

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ul. Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Soboty wskiego. Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte do odłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 18 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesnego i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabalaryczne i losowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Areyksiężniczka Anna Marya Teresa, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Areyksięcia Ferdynanda, Wielkiego Księcia Toskany, zareczyła się za Najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości z Księciem Janem Hohenzoloh-Bartensteinem.

### Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1900 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 23cie losowanie 4% obligacji gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacje:

Ser. A 17 oblig. z kup. po 20.000 K.	340.000 K.
„ B 34 „ „ „ 10.000 „	340.000 „
„ C 604 „ „ „ 2.000 „	1208.000 „
Ser. D 173 oblig. z kup. po 1.000 „	173.000 „
„ E 343 „ „ „ 200 „	68.600 „
„ F 69 „ „ „ 100 „	6.900 „
Razem . 2.136.500 „	

Z c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 grudnia.

Po różnych trudnościach przyszedł wreszcie w Bułgarii do skutku nowy gabinet. Ze względu na to, że w dotychczasowym Zgromadzeniu narodowym posiadał Radosławow stanowiącą większość, poruczył ks. Ferdynand najpierw jemu utworzenie nowego rządu; gdy jednak przedłożona przez Radosławowa lista ministrów nie znalazła aprobaty w miejscu decydującym, wszedł w kombinację jako szef rządu były prezes gabinetu Iwanczew, osobistość już dla tego samego sympatyczna dla księcia, iż w przeciwieństwie do Radosławowa, odznaczającego się zawsze samodzielnością i silną wolą, łatwo dawała się naginać i ulegać wpływom i życzeniom ks. Ferdynanda.

Najwybitniejszą osobistością w nowym gabinecie jest niezawodnie generał Petrow, który objął tekę spraw wewnętrznych. Zwolennicy jego twierdzą, że stoi on ponad tak licznymi w Bułgarii koteryami politycznymi, oraz, że jest człowiekiem zupełnie niezależnych przekonań politycznych, czego dał dowód, podawszy się kilka lat temu do dymisji, jako minister wojny, gdy książę narzucił mu przyjęcie z powrotem do armii oficerów, którzy emigrowali do Rossji. Z innej jednak strony głosz, że od tego czasu nastąpiła w zapartywianach Petrowa znaczna zmiana, i że on to właśnie pracował głównie nad pojednaniem księcia z dworem rossyjskim.

Teka spraw zagranicznych dostała się Toncezewowi, który w poprzednim gabinecie był ministrem komunikacji. Uchodzi on za człowieka umiarkowanych przekonań i zręcznego polityka — wybór jego tedy uważany jest za trafny, zwłaszcza ze względu na odzyskaną powszechnie potrzebę załatwienia

istniejących od pewnego czasu nieporozumień z Rumunią.

Z poprzedniego gabinetu przeszedł do nowego także generał Paprikow, jako minister wojny. Sądzą, iż tenże będzie główną przeszkodą w wynalezieniu jakiegoś *modus vivendi* z Radosławistami, on to bowiem pozostawał w ciągłych waśniach z Radosławowem i w pierwszym rządzie przyczynił się do wywołania przesilenia ministerialnego.

Iwanczew obok prezesury objął tekę skarbu. Jakim będzie ministrem finansów, to dopiero przyszłość okaże; na razie niewiadomo nie jeszcze jakich użyje środków celem wydobycia Bułgarii z chwilowego, naprawdę rozpaczliwego położenia finansowego.

Wśród mężów, z których składa się nowy gabinet, dwóch tylko nie brało dotąd żadnego udziału w życiu politycznym t.j. minister oświaty Peew i minister sprawiedliwości Danzew.

Pierwszy, który dał się poznać jako płodny i zdolny powieściopisarz i autor kilku dzieł treści naukowej, zajmował aż do ostatniego czasu posadę inspektora oświaty; drugi, odbywszy studia prawnicze na uniwersytecie praskim, wstąpił do służby sądowniczej, w której szybko stosunkowo awansował na starszego prokuratora przy trybunale kasacyjnym.

Pierwszą czynnością urzędową nowego gabinetu było wyjednanie u księcia dekretu rozwiązującego dotychczasowe Zgromadzenie narodowe. Stało się to koniecznym, albowiem z Izby, która, jak wyżej nadmieniliśmy w znacznej swej większości stoi po stronie Radosławowa, było dla Iwanczewa wprost niemożliwym sprawowanie rządów. Wprawdzie w Bułgarii każdy rząd posiada dość środków do przeprowadzenia po swojej myśli wyborów, ponieważ jednak Iwanczew nie rozporządzał żadnym własnym stronnictwem, nie przyjdzie mu łatwo odnieść zwycięstwo.

## Wybory do Rady państwa z kurji V. w Galicji.

Wezorem odbyły się w kraju naszym po raz drugi od wprowadzenia w życie kurji V. i powszechnego w niej głosowania, wybory 15 posłów do Rady państwa z tej kurji. Przy wyborach w dniu 11 marca 1897 wybrano z tej kurji; 9 kandydatów komitetu centralnego t. j. członków Koła polskiego, mianowicie w okręgach: Nowy Sącz (Józef Znamirowski); Rzeszów (ks. Karol Fischer); Sanok (Stanisław Wysocki); Jarosław (ks. Leon Pastor); Przemyśl (dr. Witold Lewicki); Stryj (Kazimierz Rojowski); Brody (Władysław Gniwosz); Tarnopol (Henryk Weiser); Stanisławów (Józef Bogdanowicz). Dalej wybrano wówczas: jednego ludowca (dr. Fr. Winkowski w okręgu tarnowskim); jednego zwolennika ks. Stojałowskiego (Jana Kubika w okręgu wadowickim); jednego umiarkowanego Rusina (ks. Grobelski-go w okręgu kołomyjskim); jednego radykalnego Rusina (dr. R. Jarosiewicz w okręgu borszczowskim); oraz dwóch socyalistów (w miastach Lwowie i Krakowie, Jana Kozakiewicza i Ignacego Daszyńskiego). W toku kadencji ten stan rzeczy uległ o tyle zmianie, że w okręgu sanockim, przy wyborach uzupełniających po śmierci s. p. Stanisława Wysockiego zwyciężył w głosowaniu ścisłszym ludowiec p. Jan Stapiński; stracony tutaj mandat, odzyskał jednak Koło polskie w okręgu kołomyjskim, gdzie po rezygnacji ks. Grobelskiego wybrany został posłem w r. 1899 p. Stefan Moysa Resochaeki.

Obecnie z dziesięciu posłów wybranych w roku 1897, nie kandydowało zupełnie lub przynajmniej nie kandydowali w tej kurji; mianowicie pp. ks. Karol Fischer, Władysław Gniwosz, Henryk Weiser, Józef Bogdanowicz, dr. Witold Lewicki, dr. Roman Jarosiewicz, Jan Kozakiewicz, Jan Kubik, Jó-

## Jej chłopcy.

### POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

### III.

Stosunki sąsiedzkie.  
Pan Pawliszewski wita pannę Bronisławę ze swego okna:

— Dzień dobry, dzień dobry!  
W ciągu dnia zdarza się, że spotykają się u sztachetki, która ich ogródki rozdziela.

Pawliszewski opowiada wtedy pannie Bronisławie, że i on był dzieckiem chorowitem, że ciężko walczył o życie od najmłodszych lat i walczył ciężko, że musiał i musi zdobywać sobie każdy rok istnienia, każdy miesiąc, każdy dzień nieledwie; opowiada to wszystko sucho, w sposób informacyjny i wykładowy, żadnego koloru nie nadając, aby, broń Boże, nie wzbudzić żadnej litości, ani współczucia, lecz tylko, aby pannę Bronisławę przekonać, że jest autorytetem w kwestjach zdrowia. Autorytetem tym zaś podkreśla Pawliszewski swoje uwagi, poglądy, rady, wskazówki, prawdziwe niemal odczyty, tyjące się zdrowia i choroby, wykłada, czego należy pożądać, co robić, wylczyć, czego trzeba strzedz się i unikać.

Panna Bronisława ma z bracijskiem dół nie do pozazdrożenia.

Nie żeby był tak bardzo chory, albo zagrożony... Słabowity jest raczej, niż cierpiący. Ale jaki kapryśny chłopiec!... Jak go na

każdym kroku należy pilnować!... Jakich słów dobierać, aby go przekonywać!...

I ostatecznie, jak się uprze przy czymś, to nie ma rady. Z żadnym tyłem nie było kłopotu: Anatolowi można zawsze trafić do rozgądku, z Leonem do serca, Ludek za kilka groszy wszystko zrobi. A z tym to już wiadomo co...

Czasem panna Bronisława skarży się sąsiadowi na brata.

— Najgorsza to jednak, że nigdy tranu pić nie chciał.

— Nie chciał?

— Za nic.

— To tylko z początku takie przykre. Potem człowiek się przyzwyczaja.

— Kiedy on właśnie zacząć nigdy nie chciał.

— Trzeba zmusić.

Panna Bronisława wzdycha.

— Jakże ja go zmuszę? — mówi.

Pawliszewski nie zadaje nigdy pytań niedyskretnych, mających na celu zaspokoić samą tylko próżną ciekawość. Ale w rozmowie to i owo wyjdzie samo. Posiada więc Pawliszewski coś nie coś wiadomości o tej rodzinie. Wie, że ta rodzina posiada więcej członków, że jeden z braci jest na uniwersytecie, na prawnym wydziale, że ktoś tam jeszcze jest w gimnazjum, że mały wązkie pierśi odziedziczył niezawodnie po ojcu, że bracia są także na wsi obecnie, na kondycjach, że wreszcie mały już drugi rok wyjeżdża z siostrą szukać powietrza. W przesłanie waka-cye byli w Otwocku, ale tam „wielka drożyna”, znacznie większa, niż w Warszawie

Chciałby czasem Pawliszewski szczerze pomóż pannie Bronisławie i bierze Henia na stronę, aby mu wytłómaczyć, że zdrowie jest to rzecz na tym świecie najcenniejsza, klejnot największej wartości, podstawa i fundament wszystkiego. Ztąd zaś płynnie wniosek

konieczny: należy słuchać siostry święcie i co ona powie, wypełniać natychmiast i chętnie.

Na Henia zbawienne te nauki wywierały wpływ dziwny...

Podczas gdy Pawliszewski dobiera słów najprostszyc i najskuteczniejszych, Henio myśli sobie:

— Czego ten wtrąca się w to, co do niego nie należy?... Nie lepiejby mu było pilnować swego nosa?...

A kiedy te zbawienne nauki powtarzają się jeszcze raz, i jeszcze raz. Henio poczyna się czuć oburzony. Manifestacyjnie unika towarzystwa Pawliszewskiego i gdy ten wychodzi do swego ogródka, Henio opuszcza natychmiast swój i chowa się albo do pokoju, albo do parku.

Szczęściem Pawliszewski tych manewrów nie rozumie i zawsze chętnie podchodzi do sztachetki, aby pogawędzić z sąsiadką o wielkich kwestjach.

— A co pani mu rano daje?

— Kakao.

— Bardzo dobrze. A czy aby na mleku?

— A jakże

— A jakie kakao pani kupuje?

Panna Bronisława nie wie. Ale w tej chwili będzie wiedziała. Odwraca się od sztachetki i kłusem leci do kuchni.

Pawliszewski patrzy za nią.  
— Jak ta dziewczyna jest dziwnie prosta — myśli. — Nie ma w niej nie tego czegoś, co to zaraz w obec mężczyzny...

Po chwili przynosi panna Bronisława puszkę blaszaną.

Pawliszewski bierze puszkę w rękę z miną eksperta.

— Suchard? W tem kakao jest za dużo cukru. Ja znam je. A tu nie o cukier idzie, ale o białkowe części, które są w dobru kakao i obfite i łatwo się asymilujące. Niech pani żąda zawsze kakao Van Houten.

— Van Houten?

— Tak, Van Houten. Czyste jest i mało zawiera cukru. I najzdrowiej i najekonomiczniej, boć przecież cukru można zawsze dodać z cukiernicy, po co więc za niego płacić, jak za kakao?

Po jakimś czasie pociesza Pawliszewski pannę Bronisławę:

— Powiem pani, że chłopiec się poprawił.

— Doprawdy?

— Stanowczo się poprawił. Nie ma wątpliwości. Jak pani będzie kiedy z nim w mieście, to proszę go zwazyć. Jestem pewien, że mu coś przybyło. I cerę ma jaśniejszą...

— I mnie się to zdawało, ale nie byłam pewną...

— Ile chłopiec ważył, jakście tu państwo przyjechali?

— Nie wiem.

Pawliszewski ze zdumienia, że zgrozy rozkłada ręce.

Po chwili oburzenia mileżącego pyta:

— Pani go może nigdy nie ważyła?

— Nigdy.

Pawliszewski nie już na to nie może odpowiedzieć.

Dopiero, gdy pierwsze uczucie splywa, tłumaczy pannie Bronisławie:

— Ależ, proszę pani, ważenie się peryodyczne należy do prymordjalnych obowiązków człowieka... Szanujący się człowiek powinien przynajmniej raz na miesiąc się ważyć, a gdy coś mu tylko nie tak, jak potrzeba, to i częściej, choćby co tydzień. Ja się ważę dwa razy na miesiąc regularnie od piętnastu lat najmniej... Waga, proszę pani, to jak rachunek sumienia...

(Ciąg dalszy nastąpi).

zef Znamirowski i ks. Leon Pastor, który kandyduje w IV. kurii).

Z pośród posłów, którzy wybrani byli poprzednio z tej kurii, a obecnie kandydowali, upadli wczoraj pp.: Kazimierz Rojowski (Stryj); Jan Stapiński (Sanok); Franciszek Winkowski (Tarnów). Ponownie zatem w tej kurii wybrani zostali obecnie tylko: Stefan Moysa Rosochacki (Kołomyja); i Ignacy Daszyński (Kraków).

Natomiast weszło obecnie z tej kurii 13 posłów nowych, z których trzech należeli już w poprzedniej kadencji do Rady państwa, ale z innej kurii (mianowicie z kurii IV.), t. j. dr. Michał Danielak, ks. Paweł Sapięha i dr. Jan Walewski, — dziesięciu zaś wstępuje po raz pierwszy do parlamentu, mianowicie pp. Ernest Breiter, Maciej Fijak, ks. dr. Michał Żyguliński, Antoni Bomba, Wincenty Jabłoński, Andrzej Wilk, dr. Adam Doboszyński, dr. Andrzej Kos, dr. Tadeusz Niementowski i hr. Mieczysław Piniński.

Ze stanowiska politycznego rezultat wczorajszych wyborów przedstawia się w sposób następujący: Wybrano wczoraj dziewięciu kandydatów komitetu centralnego (członków Koła polskiego) a mianowicie: dr. Michała Danielaka (okręg Nowy Sącz); ks. dr. M. Żygulińskiego (Tarnów); Wincentego Jabłońskiego (Sanok); dr. Adama Doboszyńskiego (Przemysł); ks. Pawła Sapięha (Brody); dr. Tadeusza Niementowskiego (Tarnopol); dr. Jana Walewskiego (Stanisławów); hr. Mieczysława Pinińskiego (Borszczów); Stefana Moysę Rosochackiego (Kołomyja). W porównaniu ze stanem dotychczasowym Koło polskie otrzymało liczebnie *status quo*, a pod względem okręgów utrzymało okręgi: Nowy Sącz, Przemysł, Brody, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja; straciło okręgi: Jarosław (na rzecz zwolennika ks. Stojalowskiego); Stryj (na rzecz radykalnego Rusina); Rzeszów (na rzecz zwolennika ks. Stojalowskiego); zyskało natomiast okręgi: Sanok i Tarnów (odbierając je ludowcom) oraz Borszczów odbierając okrąg radykalnemu Rusinowi).

Dalej: partya ks. Stojalowskiego utrzymała jeden okrąg (Wadowice) a zyskała dwa: Jarosław i Rzeszów (od Koła polskiego).

Ludowcy stracili oba okręgi w tej kurii (Sanok i Tarnów) na rzecz Koła polskiego.

Rusini radykalni stracili okrąg borszczowski na rzecz Koła polskiego, natomiast odebrali Koło okrąg stryjski.

Socyalni demokraci utrzymali Kraków a stracili Lwów, na rzecz kandydata radykalnego.

Szczegółowy rezultat wczorajszych wyborów przedstawia się w sposób następujący:

1. Lwów. W mieście Lwowie uprawnionych było do głosowania 26.001. Głosowało 11.640. Otrzymali: Ernest Breiter 5444 głosów; Józef Hudec 4059; Ignacy Witoszyński 1821; dr. M. Jabłoński 237; ks. Fiałkowski 3 gł.; inne głosy rozstrzelone. W powiecie lwowskim uprawnionych było 23.928. Głosowało 11.747 wyborców. Otrzymali: Ernest Breiter 3613 głosów; Józef Hudec 844; Ignacy Witoszyński 1639; dr. Jabłoński 9, ks. Fijałkowski 133 głosów.

Ogółem we Lwowie i w okręgu lwowskim było uprawnionych do głosowania 49.924; głosowało 23.388. Otrzymali: Ernest Brei-

ter 14.057 głosów; Józef Hudec 4903; Ignacy Witoszyński 3460; dr. M. Jabłoński 245; ks. Fijałkowski 136; rozstrzelonych 587 głosów.

Posłem wybrany p. Ernest Breiter.

2. Kraków. W mieście Krakowie, oraz w powiatach krakowskim i podgórkim na 36.999 uprawnionych głosowało ogółem 22.103 wyborców. Większość absolutna 11.054. Otrzymali: Ignacy Daszyński 13.153; Franciszek Ptak 6205; prof. Kazimierz Krotowski 2292; rozstrzelonych głosów 149.

Posłem wybrany p. Ignacy Daszyński.

3. Wadowice. W okręgu wyborczym Wadowice-Biała-Chrzanów-Zywiec-Wieliczka-Mysłenice (część) na 919 uprawnionych głosowało 885; większość absolutna 443. Otrzymali: dr. Stanisław Łazarski 410; Maciej Fijak 421; Zabuda 9; Maślanka 26; Serkowski 16 głosów; inne rozstrzelone. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, przeto zarządzone wybory ścisłej między dr. Stanisławem Łazarskim a Maciejem Fijakiem.

Przy wyborze ścisłym na 789 głosujących otrzymali: dr. Stanisław Łazarski 375, Maciej Fijak 414 głosów.

Posłem wybrany p. Maciej Fijak.

4. Nowy Sącz. W okręgu wyborczym Nowy Sącz-Nowy Targ-Grybów-Gorlice-Limanowa Mysłenice (część) na 863 uprawnionych wyborców głosowało 807; większość absolutna 404. Otrzymali: Dr. Michał Danielak 411 głosów, Stanisław Potoczek 285, Wincenty Smoleczyński 32, Leon Misiólek 78 głosów.

Posłem wybrany dr. Michał Danielak.

5. Tarnów. W okręgu wyborczym Tarnów-Brzesko-Bochnia-Dąbrowa-Mielec-Pilzno, na 960 uprawnionych wyborców głosowało 903; większość absolutna 452. Otrzymali: ks. dr. Żyguliński 337 głosów; dr. Franciszek Winkowski 282; Narecz Sikorski 110; Piotr Jaworski 137 głosów; inne głosy rozstrzelone. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, zarządzone wybory ścisłej między ks. dr. Żygulińskim a dr. Fr. Winkowskim.

Przy wyborze ścisłym na 815 głosujących otrzymali: ks. dr. Żyguliński 437, dr. Fr. Winkowski 378 głosów.

Posłem wybrany ks. dr. Michał Żyguliński.

6. Rzeszów. W okręgu wyborczym Rzeszów-Ropczyce-Strzyżów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg-Nisko, na 881 uprawnionych wyborców głosowało 842. Większość absolutna 422. Otrzymali: hr. Janusz Tysski 288; Antoni Bomba 433 głosów; Antoni Frankiewicz 111 głosów.

Posłem wybrany p. Antoni Bomba.

7. Sanok. W okręgu wyborczym Sanok-Krosno-Jasło-Brzozów-Dobromil-Lisko Stary Sambor na 1018 uprawnionych wyborców głosowało 947; większość absolutna 474. Otrzymali: naczelnik sądu w Krośnie Wincenty Jabłoński 530; Jan Stapiński 414 głosów.

Posłem wybrany p. Wincenty Jabłoński.

8. Jarosław. W okręgu wyborczym Jarosław-Lancut-Cieszanów-Jaworów Gródek, na 980 uprawnionych wyborców głosowało 845; absolutna większość 423. Otrzymali: dr. Józef Hibl 374; Józef Schiffler 27; ks. Kołtuniak 87; Andrzej Wilk 335 głosów; inne głosy rozstrzelone. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, przeto zarządzone wybory ścisłej między dr. Józefem Hiblem a Andrzejem Wilkiem.

Przy wyborze ścisłym otrzymali: Andrzej Wilk 369 głosów, dr. Józef Hibl 355 głosów.

Posłem wybrany p. Andrzej Wilk.

9. Przemysł. W okręgu wyborczym Przemysł-Mościska-Rudki-Sambor-Drohobycz na 888 uprawnionych wyborców głosowało 859; absolutna większość 430. Otrzymali: Dr. Adam Doboszyński 583 głosów; dr. Mikołaj Hankiewicz 169; Mikołaj Antoniewicz 104 głosów.

Posłem wybrany dr. Adam Doboszyński.

10. Stryj. W okręgu wyborczym Stryj-Turka-Żydaczów-Bóbrka-Dolina-Kałuż na 912 uprawnionych wyborców głosowało 900; większość absolutna 451. Otrzymali: Kazimierz Rojowski 428 głosów, dr. Andrzej Kos 466 głosów.

Posłem wybrany dr. Andrzej Kos.

11. Brody. W okręgu wyborczym Brody-Kamionka-Żółkiew-Rawa-Sokal, na 982 uprawnionych wyborców głosowało 920; większość absolutna 461. Otrzymali: Książę Paweł Sapięha 537 głosów; Daniel Mykieliyta 376 głosów.

Posłem wybrany książę Paweł Sapięha.

12. Tarnopol. W okręgu wyborczym Tarnopol-Zbaraż-Żłoczów-Przemysłany-Brzeżany na 978 uprawnionych wyborców głosowało 954; większość absolutna 478. Otrzymali: dr. Tadeusz Niementowski 594 głosów; Tymoteusz Staruch 213; ks. Aleksander Mironowicz 147 głosów.

Posłem wybrany dr. Tadeusz Niementowski.

13. Stanisławów. W okręgu wyborczym Stanisławów-Rohatyn-Podhajce-Buczacz-Tłumacz na 982 uprawnionych wyborców głosowało 939; absolutna większość 465. Otrzymali: Dr. Jan Walewski 499, Józef Huryk 439.

Posłem wybrany dr. Jan Walewski

14. Borszczów. W okręgu wyborczym Borszczów-Zaleszczyki-Czortków-Husiatyn-Trembowla-Skałat na 985 uprawnionych wyborców głosowało 954; absolutna większość 478. Otrzymali: Hr. Mieczysław Piniński 599 głosów; dr. Eugeniusz Lewicki 352 głosów.

Posłem wybrany hr. Mieczysław Piniński.

15. Kołomyja. W okręgu wyborczym Kołomyja-Nadwórna-Bohorodczany-Kosów-Sniatyn-Horodenka na 990 uprawnionych gło-

woła 956; większość absolutna 479. Otrzymali: Stefan Moysa Rosochacki 651, Iwan Sandulak 301 głosów.

Posłem wybrany p. Stefan Moysa Rosochacki.

\* \* \*

Wczorajsze wybory odbyły się w zupełnym spokoju i porządku. O nieznacznych zajęciach donoszą prywatnie z okręgu krakowskiego, gdzie n. p. w Mogile miano agitatorom socjalistycznym zamazywać twarze mazią. W Krakowie, po ogłoszeniu rezultatu wyborów, zebrały się wielkie tłumy przed magistratem, w ulicy Brackiej i w rynku; policja i asystencya wojskowa rozproszyły je.

\* \* \*

Zgromadzenie wyborców, zwołane przez komitety powiatowe w Jarosławiu i Cieszanowie, uchwały kandydaturę ks. Tomasza Włazowskiego, proboszcza w Sieniawie, na posła do Rady państwa z okręgu gmin większych powiatów jarosławskiego i cieszanowskiego.

## Wiece w sprawie dróg wodnych.

(Telegramy).

W dalszym ciągu rozpoczętych wczoraj obrad przedstawił Marszałek krajowy Górnej Austrii, jak niedostateczne są stosunki żeglugi w Górnej Austrii i domagał się regulacji Dunaju, oraz utworzenia drogi wodnej do rewiru węglowego w północnych Czechach i do wielkich portów morskich.

Marszałek krajowy Austrii Dolnej Gudenus przyrzeka, że kraj poprze ze wszystkich sił sprawę budowy nowych dróg wodnych.

Prezydent wiedeńskiej Izby handlowo-przemysłowej Mauthner wykazywał konieczną potrzebę nowych kanałów spławnych.

Burmistrz dr. Lueger żądał, ażeby wszystkie drogi wodne wychodziły ze stolicy państwa (objawy opozycji), ażeby można było oprzeć się pretensjom Węgier.

Następnie rozpoczęły się obrady szczegółowe.

Rada dworu Struszkiewicz wnosi dodatek do rezolucji, wyrażający życzenie, ażeby przystąpiono wogóle do wykonczenia całej sieci dróg wodnych.

Dr. Arnold Rappaport (z krakowskiej Izby handlowej) podnosi, że koniecznym jest dla Galicji, aby Wisła stała się rzeką spławna.

Rada generalna Success powitał wiec w imieniu klubu przemysłowców. Ma on szczególne znaczenie dlatego, że odbywa się pod berłem solidarności wszystkich kół ekonomicznych.

P. Górski delegat z krakowskiego Towarzystwa rolniczego ubolewa, że regulacja dróg wodnych w Austrii postępuje w tak powolnym tempie i wyraża życzenie, aby kwestyi budowy kanałów nie rozwiązano jednostronnie.

18)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incompréhensible“).

(Ciąg dalszy).

XV.

Teraz już Benita popadła w całkowite zwątpienie. Całymi godzinami siadywała, nie mówiąc nic, jak nieprzytomna, patrząc w jeden punkt i jedynej tylko myśli oddana. Ożywiała się tylko wtedy, gdy adwokat przychodził, którego natychmiast zdawała się pytać wzrokiem, czy nie ma czegoś nowego.

Książę, drżący o zdrowie córki, witał go także jak aniela pocieszyciela.

Dnia pewnego siedzieli wszyscy, nie wyłączając profesora Martucci, przy tym samym stole, przy którym odbywały się spirytystyczne posiedzenia, ale tym razem nikt o duchach nie myślał. Zgromadzono się, żeby obmyślić coś pozytywnego. Adwokat przeczytał już wszystkie dzieła zmarłego poety, przedstawiał o ile mógł jego życie, należało się więc spodziewać, że będzie miał coś do powiedzenia.

Swoją drogą, książę był zdania, że jeżeli już trzeba na domysłach opierać swoje poszukiwania, to tak samo nie pomogą duchy, jak fantastyczne opowieści poety do zwalczania zbrodniarza.

— A tymczasem ja jestem zdecydowany od kogo mamy zacząć nasze badania — odrzekł adwokat.

— Od malarza Amalfitano — zawołali jakby chórem wszyscy obecni.

— Rzeczywiście — odrzekł adwokat.

A Benita mówiła do profesora:

— Co pan powie o tej jednogłośności? czy nie wydaje się to panu dziwne? Jak pan to nazwie? Transmisya myśli?

— Wcale nie — odrzekł Martucci — jest to całkiem naturalne; po prostu myśl, która kielkuje od dawna w mózgu i wychodzi na zewnątrz, bo jest słuszną i sprawiedliwą. Bo przecież coś naturalniejszego, jak wybadać malarza, który przebył z nim prawie całą młodzież.

— Ale czy zechce co mówić! — rzekł adwokat — zasięgałem o nim wiadomości; mówią, że jest dziki, skupiony w sobie, nie udzielający się. Przesiaduje całymi dniami w swojej pracowni i nie chce z nikim się widywać. Kto wie, czy zobaczywszy kogo z nas, nie będzie czegoś podejrzewał i odmówi wszelkich wyjaśnień. Pragnąłbym, żeby kto inny go przedemną zobaczył i poznał jego usposobienie; trzeba z nim postępować z wielką delikatnością i dyplomacją.

— Ja pójdę — rzekła Benita — i ty pójdziesz ze mną — dodała do panny Hartmann.

— Z ochotą — odrzekła Zofia — ale jak znajdziesz się w obecności malarza, gotowaś się zdradzić.

— Zdaje ci się! — zobaczycie, jaką będę dyplomatką; pójdę, niby to zwiedzić pracownię artysty, dam mu jakie zamówienie, spróbuję zaprzyjaźnić się z nim. Co pan na to mówi, panie adwokacie?

Adwokat odpowiedział, że w każdym razie spróbować można. Benita go pozna, zobaczy, jaki to człowiek i jak się wziąć do niego, żeby się czegoś dowiedzieć.

Książę nie był bardzo zadowolony z tego pomysłu, obawiał się bowiem, że Benitę czekają nowe rozczarowania.

A jednak Benita, której potrzeba było koniecznie czemś się zająć, daleko mniej przybita udała się tego wieczora na spacer, myślarząc o tem co jutro ją czekało.

Na drugi dzień zrana zadysponowała powóz i prosiła Zofii, żeby się przygotowała jej towarzyszyć.

Panna Hartmann poradziła jej, żeby się ładnie ubrała. Malarze lubują się w pięknie; trzeba się także starać pozbyć się melancholijnego wyrazu, który nie jest jej do twarzy.

Od śmierci narzeczonego Benita ubierała się tylko czarno lub popielato; dnia tego jednak przywdziała elegancką suknię barwy heliotropu, która bardzo jej była do twarzy i nałożyła słomkowy kapeluszek z podpięciem z białych kwiatów, że zdawały się jak naturalne, świeżo zerwane.

— Tak to lubię! — odezwiała się panna Hartmann i pojechały.

Benita dziwnie była oniesmielona i wstręt prawie czuła do poznawania osób nowych. Przez całą drogę przedstawiała sobie, jak może malarz wyglądać i nareszcie rzekła do towarzyszek.

— Bóg wie, jaki to człowiek, ten Amalfitano?

— Nie jest przecie zwierzęciem i nie poźre ciebie! — odrzekła Zofia.

Benita znowu się troszczyła co mu powie...

— To, co się zwykle mówi artystom; pragniesz zobaczyć jego pracownię, dasz mu jakie zamówienie; a nawet powinnaś kazać mu zrobić swój portret. Byłaby to znakomita sposobność widywania go często, wzbudzenia w nim zaufania i może by zaczął mówić o

przeszłości a szczególnie o tem co nas najbardziej obchodzi.

Zajechały przed dom skromnie wyglądający, w pobliżu placu Mergellina. Malarz mieszkał na najwyższym piętrze. Sam otworzył usłyszawszy dzwonek i zdawał się zdziwiony zobaczywszy przed sobą dwie eleganckie i ładne panie.

Był w kostyumie bardzo wygodnym, w płóciennej bluzie zawiązanej u szyi sznureczkiem, którego kołce opadały na piersi, przepasany tureckim pasem, wypełnionym od długiego użycia. Ręce miał poplamione farbami, włosy w nieładzie i roztrzęsioną brodę, co wszystko nadawało mu trochę dzikiego pozoru.

Nie wydawał się niezadowolony, że zaszkoczone go w tym stroju, ale zniecierpliwiony, że mu pracę przerywają i skłoniwszy się z lekka, zapytał, czego panie sobie życzą.

Panna Hartmann odrzekła, że są cudzoziemkami, że słyszały o nim wiele i przysłykły zwiedzić jego pracownię i zamówić cokolwiek.

Oblicze malarza rozpromieniło się po tych słowach, a w jasnych jego, przejrzystych oczach radość zabłysła — i prosił, żeby panie weszły, choć nie wiele jest do widzenia, bo wystawy zabierają wszystko co tylko gotowe.

To mówiąc, wprowadził panie do sali dość dużej, wesołej, w której największy nieporządek panował. Z okna w poddaszu padało światło rozkładając się po płótnach, zalodowane naszkicowanymi, lub obrazach gotowych, poustawianych w nieładzie po pod ścianami, po meblach, makatach, amforach, dzbanach glinianych i tworząc obraz pełen zamieszania, ale pełen światła i barw.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezydent stowarzyszenia handlarzy drzewa Singer wykazuje na podstawie dat statystycznych doniosłość dróg wodnych dla handlu i przemysłu drzewnego.

Profesor praskiej politechniki Stein radził, aby więc nie wdawał się w kwestye szczegółowe, lecz całość sprawy miał na oku.

Referent dr. Dorn podniósł, że kanał od Dunaju lub od Wisły umożliwiłby wyzwolenie się Austrii z pod wpływu Węgier.

Wniosek Towarzystwa dunajowego przyjęto w tej formie, że skreślono ustęp, traktujący specjalnie o budowie kanału od Dunaju do Łaby lub Odry, i w myśl propozycji Luegera w ogólności wezwano Rząd, ażeby wspólnie z reprezentacjami krajów przystąpił do budowy nowych dróg wodnych.

Po końcowym przemówieniu pp. Proskowetza i Dorna wiec zamknięto.

## Z sejmu czeskiego.

(Telegram).

**Praga, 14 grudnia.** W ciągu wczorajszych obrad Sejmu czeskiego nad przedłożeniem dodatku do podatku od wódki podniósł Namiestnik hr. Coudenhove, że podatek ten, który wcale nie jest uciążliwym, ma na celu częściową sanację finansów krajowych. Mowca zaleca jak najrychlejsze przeprowadzenie obrad nad tem przedłożeniem ze względu, iż sesya sejmowa trwać będzie tylko do 21 lub najdalej do 22 grudnia. — Poseł Mettal wniósł, żeby przekazano przedłożenie to komisji budżetowej. — P. Iro twierdził, że Sejm nie jest kompetentny do uchwalenia tego projektu ustawy. Mowca przemawiał za zmonopolizowaniem wyrobu wódki.

P. Pergelt podniósł rzeczowe argumenta przeciwko przedłożeniu i oświadcza się za zaprowadzeniem osobnego podatku a nie dodatku.

Poseł Forst wykazywał, że Sejm jest kompetentny w tej sprawie, a pos. Anye uczynił przeciwnikiem tego projektu ustawy zarzut, że pośrednio występują także przeciw podwyższeniu płac nauczycielskich, skoro sprzeciwiają się wzmocnieniu finansów krajowych. P. Zdenko Schücker odparł ten zarzut w imieniu Niemców, którzy dążą do gruntownego przeobrażenia finansów krajowych, gdyż według ich zdania, dotychczasowe zarządzenia w tej mierze są niedostateczne.

Izba odesłała przedłożenie do komisji budżetowej. Następnie przeprowadzono obrady nad sprawozdaniem komisji w sprawie regulacji płac profesorów i nauczycieli szkół rolniczych.

Następne posiedzenie we wtorek.

## Z Warszawy.

(Polskie podręczniki szkolne. — W sprawie poprawy bytu robotników i rzemieślników fabrycznych. — Dom poprawy w Warszawie. — Nowa fundacya humanitarna).

Z wprowadzeniem na trzy lata, sposobem próby, o czem już donosiliśmy, nowego programu wykładów języka polskiego, w średnich zakładach naukowych warszawskiego okręgu naukowego, władza naukowa odpowiednio do wniosku b. komisji, wyznaczonej do ułożenia tegoż programu, zezwoliła na używanie następujących podręczników: „Wypisy polskie“ Jeskiego, do użytku klas: przygotowawczej, pierwszej i drugiej; „Wypisy pisarzy polskich“, M. Łyszkowskiego, (część I.), dla uczniów pierwszej i drugiej klasy; „Wypisy polskie“, J. Łukomskiego, (część I., średnia i część II., albo wyższa), na potrzeby drugiej i trzeciej klasy; „Wypisy polskie“ N. Bądkiewicza (część średnia), na potrzeby uczniów trzeciej i czwartej klasy; i „Polskąj chrestomatia“, Wierzbowskiego, dla uczniów klas wyższych.

Z Petersburga donoszą, że w ministerstwie skarbu, specjalna komisya pracuje obecnie nad sprawą poprawy bytu robotników i rzemieślników fabrycznych, oraz ich rodzin. Do udziału w pracach tej komisji ministerstwo skarbu poleciło delegować jednego z członków warszawskiego urzędu gubernialnego dla spraw fabrycznych, delegata z łona rady górniczej zagłębia dąbrowskiego, oraz starszego inspektora fabrycznego gubernii piotrkowskiej. Komisya, pomiędzy innymi, ma zamiar ustanowić bezpłatną pomoc lekarską w fabrykach, utworzenie kas oszczędnościowych o charakterze emerytalnym, oraz utworzenie stowarzyszeń spożywczych i ubezpieczeniowych na wypadek choroby, niedołęstwa lub śmierci.

Z powodu wydanego przed kilku miesiącami prawa o zniesieniu kary zesłania, główny zarząd więzień postanowił zbudować we wszystkich większych miastach domy poprawcze. Jeden z pierwszych takich domów — jak donosi *Warsz. Dniownik* — ma być zbu-

dowany w Warszawie i obliczony będzie na 600 osób. Za najodpowiedniejszy plac pod budowę domu poprawczego główny zarząd więzień uznał należący do niego grunt w Mokotowie. Ponieważ roboty mają być rozpoczęte na wiosnę 1901 r., przeto z polecenia głównego zarządu przystąpiono już do sporządzenia planów i kosztorysów według szkicu normalnego, opracowanego w Petersburgu i przyjętego przez oddelną komisję. Według tego szkicu dom poprawczy ma się składać z czterech skrzydeł, schodzących się w środku i tworzących figurę w kształcie krzyża. Jedno skrzydło prz znaczone będzie na pomieszczenie kancelaryi i gabinetu naczelnika więzienia, audytorium i składów; pierwsze zaś piętro — na kaplicę. W trzech pozostałych skrzydłach mają być urządzone celki dla więźniów, których liczba w szkicu normalnym wynosi 478. Prócz tego osobne pomieszczenie wyznaczono na szpital (36 łóżek), oraz na mieszkania dla administracyi więziennej. Kosztorys budowy takiego domu poprawczego komisya obliczyła na 464.000 rubli, t. j. prawie 880 rubli na jednego więźnia.

Przed regentem Z. Wasiutyńskim, sporządzony został akt darowizny uczyniony przez p. Wacława Mańkowskiego z gub. podolskiej na rzecz Towarzystwa przytułków noclegowych i domów zarobkowych.

Pan Mańkowski aktem tym ofiarował obszerny plac na Pradze w okolicy Targówka, wraz ze specjalnie zbudowanym domem, który przeznaczyl na dom pracy dla nieletnich chłopców, na wzór założonego już przez ks. Siemca.

Oprócz tego p. M. ofiarował 50.000 rubli, od którego to kapitału procenty przeznaczone zostały na utrzymanie owego domu pracy.

## Przywileje szlacheckie w Rosyi.

Upadek ekonomiczny szlachty rossyjskiej, jako klasy większych posiadaczy ziemskich, wywołał podczas panowania cara Aleksandra III. szereg środków, mających zapobiedz dalszej ruiny materialnej tego stanu. W tym celu n. p. założono bank szlachecki, a niektóre urzędy, jak naczelników ziemskich powierzono wyłącznie szlachcie miejscowej. Pomimo tego jednak szlachta rossyjska coraz bardziej upada pod względem materialnym. Jest to fakt od dawna stwierdzony zarówno w prasie rossyjskiej, jak i w całym społeczeństwie. Ostatnimi czasy zaczęto znowu myśleć o nowych środkach zapobiegawczych, przyczem zgromadzenie szlacheckie gubernii moskiewskiej poruszyło myśl, aby pewne urzędy w służbie rządowej były powierzane na przyszość wyłącznie tylko riezamożnym osobom stanu szlacheckiego (służba w zarządzie sprzedaży rządowej trunków gorących, w urzędach pocztowych i telegraficznych i t. d.). Projekt ten wywołał ostrą krytykę nawet w organach ultra-szlacheckich, jakim jest n. p. organ ks. Meszczerzkiego — *Graźdaninie*.

Organ ten sądzi, że powierzanie urzędów na służbie rządowej wyłącznie tylko ubogiej szlachcie pociągnęłoby za sobą skutki następujące: „Po pierwsze: większość kandydatów należących do kategorii zbankrutowanych obywateli ziemskich, a w liczbie tej znajdzie się wielu takich, którzy będą brali łapówki i w ogóle mają nieczyste sumienie; po drugie: ci aroganci i łapownicy będą zawsze zagradzali drogę skromnym i pracowitym kandydatom ze stanu szlacheckiego; wreszcie: uczeiwi ludzie, nie należący do szlachty, zajmą w społeczeństwie niejako stanowisko paryasów, dla których zamknięta jest droga uczeiwej i sumiennej pracy“.

Odprawa, jaką daje *Graźdanin* projektowi szlachty moskiewskiej, zasługuje na tem większe zaznaczenie, że książę Meszczerzskij zawsze i wszędzie bronił wytrwale przywilejów szlacheckich, żądając nietylko ich utrzymania, lecz i rozszerzenia właśnie w zakresie służby rządowej.

## Ameryka a Kuba.

Ameryka Północna nie zbiera plonów „poświęcenia“ swego dla sprawy Kubańczyków i Filipińczyków. Podczas gdy na Filipinach wre w najlepsze zacięta walka między powstańcami a oswobodzicielami, także na Kubie wystąpił silny prąd opozycyjny. Miaonowicie rozpisane przez władze amerykańskie wybory do Zebrania ustawodawczego na Kubie wypadły bardzo niepomyślnie dla Stanów Zjednoczonych. Rząd waszyngtoński zmienił, że zwyciężą stronnictwa umiarkowane, które pragną przyłączenia Kuby do Stanów, i w tem przypuszczeniu kazał przeprowadzić wybory. Tymczasem stało się inaczej. Do walki wystąpiły 3 stronnictwa, z których każde posiada inny program; ale każde z nich domaga się stanowczo samodzielności dla wyspy. Największą liczbę mandatów zdobyło t.

zw. „stronnictwo czerwone“, najskrajniejsze. Na czele jego stoi znany z walk o wolność generał Moximo Gomez. Domaga się ono niezwłocznego ogłoszenia zupełnej samodzielności wyspy. Reprezentanci jego zdobyli dwie trzecie mandatów, a mianowicie 31, mogą więc przeprowadzić w Izbie ustawodawczej wszystkie swoje żądania. Resztę mandatów zdobyli cokolwiek wężsiej umiarkowani „republikanie“ i t. zw. „związek demokratyczny“, który przeciwnicy jego podejrzewają o zamiar oddania wyspy pod protektorat Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ nowa Izba ustawodawcza uchwaliby niewątpliwie konstytucję wcale niezgodną z zamiarami amerykańskimi, przeto amerykańskie pisma republikanickie domagają się stanowczo unieważnienia wyborów i rozpisania nowych, powołując się na to, że w wyborach wzięło tylko udział 15 proc. uprawnionych do głosowania, i Stany Zjednoczone nie mogą zatwierdzić konstytucji, uchwalonej przez reprezentację małego tylko odłamku ludności kubańskiej. Ponieważ zaś republikanie, w obec ponownego wyboru Mackinleya, nie potrzebują się już liczyć zbyt skrupulatnie w opinii publicznej, więc bardzo jest prawdopodobne, że rozwiązawszy Izbę ustawodawczą, nie pozwoliliby na przeprowadzenie nowych wyborów, lecz pozostawiliby wyspę przez kilka lat najbliższych bez samorządu, pod nieograniczoną władzą swego gubernatora wojskowego.

Aby zapobiedz temu, dwaj wybitni Kubańczycy, były minister oświaty, Verona i Gonzales Lanusa, podjęli się pośrednictwa pomiędzy Kubańczykami a rządem Stanów. Pierwszy tłumaczy narodowcom kubańskim, że Kuba z powodu swego położenia geograficznego, musi pozostać w dobrych stosunkach z potężnym sąsiadem i zadowolnić się takim stanowiskiem politycznym, jakie ma n. p. Belgia w Europie. W razie przeciwnym popadnie w zupełną zależność. Lanusa zaś oświadcza, że nie można spodziewać się wcale, aby Stany Zjednoczone rzekły się zupełnie swojej zdobyczy, i Kubańczycy powinni zadowolić się autonomią wewnętrzną pod protektoratem politycznym Unii. Tylko w połączeniu ze Stanami Kuba może stać się krajem kwitnącym, zamożnym i szczęśliwym; jako państwo samodzielne, upadłaby pod względem politycznym i ekonomicznym niewątpliwie tak samo, jak republiki hiszpańsko-amerykańskie stałego ładu.

Stany Zjednoczone korzystają z działalności tych dwóch polityków, aby zyskać na czasie i wytworzyć na Kubie wielkie stronnictwo, któreby oświadczyło się za aneksją. Tymczasem jednak zwolennicy zupełnej niepodległości niecierpliwią się, i przygotowują się do zbrojnego wystąpienia. A zatem na Kubie *da capo al fine!*

## KRONIKA

*Lwów, 14 grudnia.*

— **Z e. i k. armii.** Pułkownik Albert Schwarzt-Rhönstedt, komendant 5 p. ul. obrony krajowej, zamianowany komendantem brygady piechoty obrony krajowej w Josefstadzie. Prenotowani na posady majorów dla służby lokalnej: kapitan I. kl. 35 p. obrony krajowej Gottfried Sterba, przydzielony do powiatowej komendy pospolitego ruszenia nr. 35 w Złoczowie, rotmistrz I. kl. Adolf Göttlicher, nadkompletowy w 5 p. ul. obrony krajowej i kapitan I. klasy 18 p. p. obrony krajowej Józef Horowitz, przydzielony do powiatowej komendy pospolitego ruszenia nr. 59 w Przemysłu.

Sztab i kadra uzupełniająca 3 pułku ułanów obrony krajowej przeniesione zostały z dniem 13 listopada b. r. z Sambora do Rzeszowa.

— **Dziennika urzędowego e. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi** w zakresie szkół ludowych, redagowanego w e. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 41, wydany dnia 12 grudnia b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Wiadomości statystyczne; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenie licytacji.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Izbach nadało e. k. Namiestnikowi ks. Dymitrowi Chylakowi, dotychczasowemu proboszczowi w Leszczanach; zaś opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Książoluce ks. Mieczysławowi Audykowiczowi, dotychczasowemu proboszczowi w Białogłowach.

— **Z Politechniki.** Egzamin rządowy na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki złożył p. Włodzimierz Dziakiewicz z Krakowa.

— **Józef Śliwiński**, znakomity pianista, przybędzie wkrótce do Lwowa i da koncert dnia 6 stycznia 1901 r.

— **Koło literacko-artystyczne** postanowiło wprowadzić u siebie nowość, a mianowicie zebrania towarzyskie pań i pań w środę każdego tygodnia o godzinie 9 wieczorem. Nosić one będą cechę zupełnie prywatną, a wspólna

pagadanka i inne rozrywki bez ułożonego z góry programu — to główna ich atrakcyja. Zarząd „Koła“ ma nadzieję, iż nowość ta mile powitana zostanie przez wszystkich i wejdzie istotnie w zwyczaj.

Pierwsze zebranie wspólne odbędzie się w najbliższym środę, d. 19 b. m.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem odczyt dr. Ludwika Finkla „Na przełomie dwóch wieków“. Bilety wydawać się będzie od soboty, d. 15 b. m.

— **W I. lwowskim klubie cytrystrów** przy ulicy św. Mikołaja l. 17 wygłosi p. Zdzisław Słuszkiewicz dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem odczyt p. t. „O zamiłowaniu do muzyki, talencie muzycznym i jego kształceniu“. Po odczycie nastąpią produkeye muzyczne, wokalne i humorystyczne.

— **Nowy dyrektor Banku galicyjskiego.** Rada nadzorcza Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie zamianowała dyrektorem Banku z siedzibą we Lwowie p. Ignacego Zakrzewskiego, kierownika i właściciela Banku rolniczego „Łyskowski & Zakrzewski“ w Poznaniu.

— **Portret Sienkiewicza.** W ostatnim numerze tygodnika paryskiego *Le Monde Illustré* zamieszczono na miejscu naczelnym większych rozmiarów podobiznę Henryka Sienkiewicza, przedstawiającą go przy pracy.

— **Ze sfer aptekarskich.** Staraniem i nakładem p. Emila Jezierskiego, magistra farmacji we Lwowie, wyszedł pierwszy szematyzm farmaceutów w Królestwie Galicyi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

— **Gra w historię naturalną.** Jedną z ruchliwszych firm lwowskich pp. Kauczyńskiego i Oberskiego wydała świeżo swoim nakładem nową grę pedagogiczną. Jest to „gra w historię naturalną“, podobna zupełnie do gry w loteryę, tylko, że grający zakrywają na swoich tablicach nie liczby, lecz obrazki zwierząt, których nazwy wywołuje losująca osoba. Zakrywając obrazek zwierzęcia, powinien grający podać krótko jego opis i na tem polega pedagogiczny pożytek gry. Kto swoją tablicę najprędzej zakryje, ten wygrywa.

— **Bał lekarzy.** W pierwszej połowie lutego odbędzie się w Krakowie bal lekarzy, z którego czysty dochód przeznaczony będzie na fundusz budowy stacji dla Towarzystwa ratunkowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Ropczyc piszą nam: Dnia 4 b. m. wracali z lasu 67-letni Tomasz Basara i 46-letni Karol Borek, gospodarze gruntowi z Krzywicy, z pełnym wozem drzewa do domu. W drodze jednak wóz przewrócił się tak nieszczęśliwie, że przysięgł obu swym ciężarem na śmierć.

— **Poświęcenie pałacu sztuki.** W Warszawie we środę o godzinie 11 przed południem ks. biskup Ruszkiewicz dopełnił aktu poświęcenia świeżo wzniesionego pałacu sztuki przy ul. Królewskiej.

— **Ołbrzymi pożar zniszczył** zakłady Towarzystwa przemysłowego telefonów w Calais. Szkody wynoszą kilka milionów. Pożar powstał skutkiem nieostrożności jednej z robotnic, która wyrzuciła lampę spirytusową na zapasy konopi.

— **Dramat miłosny.** W ubiegłym piątku rozegrał się w gmachu poznańskiej dyrekcji policyi dramat miłosny. Subjekt handlowy Franciszek Tucholski zapałał gorącą miłością do panny Zofii Zrodowskiej, córki zegarmistrza z Piętkar. Zrodowscy niepozwolili jednak na stosunek miłosny ze względu na zbyt młody wiek zakonchanej pary, skutkiem czego Tucholski odgrażał się, że swój ideał pozabawia życia. Zaniepokojeni o córkę rodzice, zawiadomili o tem policję kryminalną, która w tym celu wyznaczyła termin na piątek, godzinę 4 po południu. Zrodowski z córką Zofią i drugą młodszą, oczekiwali w pokoju wydziału kryminalnego, gdy nagle wpadł Tucholski i w mgnieniu oka wymierzył z rewolweru do swej ukochanej, a następnie do siebie. Strzały były śmiertelne, oboje w kilku minutach skonałi. Przywołany lekarz stwierdzić mógł tylko śmierć.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w fabryce cukru w Oertofta w Schonen (w Niemczech). Robotnik Vendel wszedł wewnątrz wielkiego kotła, celem wyczyszczenia. Inny robotnik zaś otrzymał polecenie zamknięcia kotła i przygotowania do następnego wywaru; wypełnił tedy rozkaz, nie wiedząc, że ktoś znajduje się w kotle i po niejakim czasie wpuścił wrzący syrop. Nazajutrz rano dopiero robotnicy zauważyli, że coś jest nie w porządku w kotle, donieśli o tem dyżurnemu urzędnikowi, a opróżnienie kotła wykazało, że Vendel zginał straszna śmiercią we wrzącym ukropie; znaleziono tylko szkielet jego z wiszącym na niem ubraniem, — ciało rozgotowało się zupełnie.

— **Kradzież relikwii Nelsona.** Z muzeum w Grenwich skradziono około 40 pozostałych po Nelsonie rzeczy, jako to: uniform z bitwy pod Trafalgar, jego zegarek, pieczęć, harcopf, szablę, pieczętkę i w. i. Złodziej musiał się tam zakraść w sobotę, ale jak ztamtąd umknął, niewiadomo.

— **Niezwykły kogut.** Na ostatniej wystawie ptaków w Glasgowie zachwycał zwiędającą publiczność rzadkiego gatunku i niezwykłej piękności kogut indyjski, który waży 52 funt. angielskich, a sprzedany został za 320 funt. szt.

— **Spis ludności** przeprowadzony w cesarstwie niemieckim dnia 1 b. m. wykazał, iż Berlin liczy obecnie 1,884.345 mieszkańców, podczas gdy w r. 1895 ludność Berlina wynosiła 1,677.304 głów, Wrocław 422.415 mieszkańców (+44.165), Poznań 116.151 (+13377), Düsseldorf 221.949 (+36.964), Lipsk 455.120 (+55.126), Magdeburg 229.752 (+15.308), Elberfeld 156.503 (+17.166), Karlsruhe 98.000 (+14.000), Nürnberg 260.743 (+64.969), Moguncya 84.500 (+4550).

— **Handlarze dusz przed sądem.** Z Piotrkowa donoszą: W dniu 3 i 4 b. m. sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę Ieka Bienkiewicza, Moszka Gendlera, Ilana Piekarczyka, Lejzora Rajzmana i Moszka Morytza Zalada, oskarżonych o wywożenie dziewcząt za granicę i sprzedaż ich agentom zagranicznym do Buenos Ayres. Organizatorzy namawiali dziewczęta do wyjazdu za granicę; w Katowicach odbywała się uroda sprzedaży. Tam zaopatrywali dziewczęta w modną odzież i świecidełka i ztąd jako z głównego zbornego punktu wyprawiali dalej. Bywały wypadki, że handlujący pobierali za jedną dziewczynę 1000 rubli, a nieraz i więcej. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, sąd skazał Gendlera, Bienkiewicza i Piekarczyka na miesiąc aresztu każdego, pozostałych zaś od odpowiedzialności uwolnił.

— **Nowy król tenorów.** W Madrycie powzechny zapal budi obecnie nowy znakomity tenor Biel, który przed dwoma laty jeszcze był tapicerem w Saragossie. Pewnego razu usłyszał go madrycki przedsiębiorca teatralny, zabrał z sobą do Madrytu, następnie wywiał do Włoch, gdzie Biel kształcił się u najlepszych mistrzów. Obecnie powrócił do Madrytu i wystąpił z niebywałym powodzeniem w „Afrykaniec“, „Aidzie“ i „Trubadurze“. Publiczność i krytyka nazywa Biela królem tenorów XIX w. i stawia go wyżej od słynnego Gayarrégo.

— **Kanał panamski** nie zostanie ukończony, według jednomyślnego postanowienia amerykańskiej komisji kanałowej; natomiast zbudowany ma być kanał Nikaragua, celem połączenia dwóch oceanów. Wartość robót dotąd dokonanych przy kanale panamskim oszacowaną została na 33 934 000 dolarów, wydatkowano zaś na nie około 100 000 000 dolarów. Ukończenie kanału panamskiego kosztowałoby jeszcze 142 342 000 dolarów, gdy koszt kanału Nikaragua obliczono na 200 500 000 dolarów.

Pomimo to komisja zdecydowała się zbudować ten ostatni kanał, gdyż Towarzystwo panamskie nie było w stanie pokonać trudności prawnych, jakie stały w drodze zupełnemu sprzedaniu tego przedsiębiorstwa, a nadto kanał panamski musiałby po latach 99 przejść na własność Stanu Kolumbia. To postanowienie niweczy ostatnie nadzieje nieszczęśliwych akcjonaryuszów Towarzystwa panamskiego. Punktem środkowym drogi Nikaragua będzie jezioro tegoż nazwiska, mające 110 mil ang. długości; droga ta idzie od Greytown nad oceanem Atlantyckim i musi przejść przez łańcuch Kordylierów. Najtrudniejszą częścią robót będzie przeprowadzenie kanału od Greytown do jeziora, od tegoż zaś do oceanu Spokojnego budowa da się już przeprowadzić względnie łatwo.

— **O ciejące nóżki.** Znany amerykański senator i trybun ludowy Marek Hauna przed kilku dniami wygłosił w Indyannie (Ohio), mówę, na którą zbiegło się mnóstwo ludzi z okolicy. Nazajutrz otrzymał od niejkiej pani Dudley rachunek za trzy tuziny nóżek ciejących. Pani Dudley tak motywuje swe żądanie: „Jestem ubogą pracką — pisze — mój mąż wyrobnik. Musimy oboje ciężko pracować dla utrzymania pięciorga dzieci. Onegdaj kupiłam na targu 36 nóżek ciejących; udało mi się kupić tanio, bo po pięć centów za sztukę. Poszłam na pranie, tymczasem mój mąż miał ugotować nóżki. Stały już na ogniu, kiedy mu powiedziałem, że pan przyjechał do naszego miasta i że pan będzie mówił. Mój mąż o wszystkim zapomniał, zostawił nóżki i pobił pana słuchać, a tymczasem nóżki spaliły się ze szczętem, pieniądze przepadły, a mogliśmy za to żyć przez dwa tygodnie. Wylajłam mojego męża, on mnie wybił, a wszystkiemu pan winien. Proszę mi przynajmniej zwrócić za te nóżki“.

Senator Hauna uśmieł się i posłał pani Dudley 2 dolary.

— **Zapobieganie bankructwom banków akcyjnych.** Rosyjskie ministerstwo skarbu postanowiło wydać przepisy mające na celu zapobieganie bankructwom banków akcyjnych i innych przedsiębiorstw. Każda instytucja akcyjna obowiązana będzie przystąpić do likwidacji swoich interesów, jeśli tylko jej kapitał obrotowy, lub też kapitały zakładowy i akcyjny skutkiem niepomyślnych operacji finansowych i strat poniesionych zmniejszą się o jedną trzecią część. Dla usunięcia wszelkich nadużyć i wypadków, mogących doprowadzić do likwidacji interesów i instytucji, ministerstwu skarbu nadane będzie prawo dokonywania niespodziewanej rewizji wszystkich operacji instytucji akcyjnych.

— **Statystyka późnego wieku.** W Niemczech wysła niedawno książka, która podaje statystykę starców stuletnich. Według tej statystyki, kraje o cieplejszym klimacie więcej mają takich starców, niż kraje bardziej wysunięte na północ. I tak w Niemczech na 55 milionów ludności jest tylko 78 ludzi, którzy przekroczyli setny rok życia. Francya na 40 milionów ma ich prawie trzy razy tyle, bo 213, Anglia 146, Zelandya 178, Szkocya 46, Szwecya 10, Norwegia 23, Dania 2, Szwajcarya nie ma ani jednego stuletniego. W Hiszpanii na 18 milionów jest ich 401, ale najwięcej żyje ich w Serbii, gdzie na ogólną sumę ludności 2 i pół miliona 575 ludzi dosięgło stu lat wieku. Najstarszym człowiekiem na świecie ma obecnie być Portugalczyk Bruno Cotrim, który urodził się w Afryce, mieszka obecnie w Rio Janeiro i dożył poważnego wieku 150 lat.

— **Chińczycy w Anglii.** W Londynie znalazło się dwóch przedsiębiorców, którzy wpadli na pomysł sprowadzenia chińskich robotników do Londynu i użycia ich w pralniach ręcznych. Pomysł okazał się dobrym. Chińczycy są bardzo zręczni „prackami“, a przedsiębiorcy chwala ich jako posłusznych, trzeźwych, oszczędnych i pracowitych. Pomieszkaniem i wikt otrzymują od przedsiębiorców. Żywność dzienna składa się z pół klgr. mięsa wołowego lub wieprzowego, ćwierć klgr. ryby, pół klgr. ryżu i chleba — i herbaty do woli. Palnie chińskie robią bardzo dobry interes. Na dwudziestu kilku złotych wozach rozwożą Chińczycy bieliznę wypraną. Robota idzie szybko — rano oddana bielizna może być na życzenie już wieczorem odstawiona. Jest zamiar założenia podobnych pralni i na prowincyi. Przedsiębiorstwo londyńskie będzie już rychło mieć personal z 1200 Chińczyków złożony. Wszakże na pralniach się nie kończy — bogate panie londyńskie trzymają już Chińczyków zamiast — pokojówek!

— **Napad kretów na Australię.** Nowe nieszczęście w postaci najścia kretów spadło na Australię. Obrona przeciw tej napaści kosztowała władze tamtejsze w przeciągu czterech miesięcy 8500 funt. szt. Zabito w tym czasie kilka milionów kretów, płacąc za setkę zgładzonych z tego świata napastników 5 funt. szt. (50 rubli).

— **Wagon kula.** Tak nazwał kapitan Bekker z Brooclinu wagon elektryczny swojego pomysłu. Toczy się on będzie po jednej szynie z szybkością 325 kilometrów na godzinę. Budowa wagonu jest na ukończeniu, a próby odbęda się na linii Nowy Jork San Francisco. Jeśli wypadną pomyślnie, to przetrzeń tę, na którą obecnie trzeba poświęcać przeszło cztery i pół doby, będzie można przebyć w przeciągu 24 godzin.

— **Zbuntowane małpy.** W nader oplananym położeniu znajdowała się tymi dniami załoga pewnego brytyjskiego statku, który wylądował na wschodnim wybrzeżu Ameryki północnej. „Indrawelf“ przybyły z Singapore, miał na pokładzie kolejkę małp z 28 sztuk złożoną. Pewnego dnia w ciągu podróży, chciało olbrzymią kłatkę z jednego miejsca na inne miejsce przestawić. Na nieszczęście oderwała się podłoga klatki i zanim się opatrzone, małpy wymknęły się i w paru sekundach rozbiegły się po całym okręcie. Cztery z tych stworzeń skończyły natychmiast samobójstwem, skończywszy przez otwór wielkiego komina do gorącego pieca. Inne jednak dostały się do kuchni i spiżarni i poczęły strasznie tam gospodarować. a w żaden sposób, ani zły, ani dobry nie można było małp ztamtąd wyprowadzić. Broniły się przeciw atakom zrozpaczonej głodem załogi kąsaniem i drapaniem. Dopiero po paru dniach udało się awanturnicze małpy opanować i pozamykać napowrót do klatki.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Bibliografia tygodniowa.** Nowe książki otrzymane przez księgarnię Polską we Lwowie. Balasits A. „O przywróceniu do stanu poprzedniego“ (Restitutum in integrum) 1 K. 60 h. Brückner dr. A. „Tragedya Moskiewska“, szkice historyczne (z dwoma portretami). 2 K. E. F. „Z niedawnych czasów“. Wspomnienia z Wilanowa; z 5 portretami. 3 K. Feldman W. „Stan ekonomiczny Galicyi“. Cyfry i fakta. 40 h. Kalendarzyk księgarni Polskiej na r. 1901 (kieszonkowy) 24 h. Kilińskiego Jana, szewca warszawskiego, pułkownika 20 regimentu piechoty, Drugi pułkownik nieznanego o czasach Stanisława Augusta. Z rękopisu po raz pierwszy wydał A. Wydanie drugie. 2 K. 40 h. Krasniński Adam St. „Wspomnienia biskupa“ (z portretem). 2 K. Lemcke dr. K. „Estetyka“, podług wydania oryginalnego niemieckiego z upoważnienia autora przełożył Br. Zawadzki. Wydanie trzecie pomnożone z 67 rycinami. 12 K. W ozdobnej oprawie 14 K. 50 h. Lie Jonasz „Ideolog“, powieść norweska, przełożyła J. Klemensiewiczowa. 60 h. Łoziński Wł. „Sztuka lwowska w XVI i XVII wieku. Architektura i rzeźba“. Z 103 rysunkami w tekście. Wydanie wznowione. 9 K.

Mast. „Żłobek Bettlejemski w trzech obrazach“. 65 h.

Milkowski St. „Zbiór powinszowań na imieniny, noworocznych i okolicznościowych, na święta i uroczystości rodzinne, oraz notatki w imionikach i pamiętniku dla użytku wszystkich, tak dzieci jak i starszych osób. 50 h.

Tołstoj Lew „Władza ciemności, czyli Kiedy się jeden pazurek zaczepi, już cała płaszyna zgubiona“. Dramat w 5 aktach przełożył M. Przybyłowicz. Z portretem autora. 1 K. 60 h. Tretiak dr. J., profesor Uniw. Jagiell. „Szkice literackie“. Serya II. 6 K.

Wiktor A. „Marzenie o cichej godzinie“. 1 K. Załęski ks. Stanisław, T. J. „Jezuici w Polsce“, tom I, część II, 1587—1608. 6 K.

**O nowej sztuce Przybylskiego** pisze *Słowo Warszawskie*: Na przedstawieniu po południowym na rzecz Kasy artystów odegrano raz pierwszy jednoaktówkę Zygmunta Przybylskiego p. t. „Pokój zawarty“. Jest to niewątpliwie jeden ze słabszych obrazków autora „Wicka i Wacka“. Nie mówiąc o treści, która trąci mocno już zużytym szablonem, sama robota sceniczna pozostawia sporo do życzenia i nie okazuje wprawnej ręki Przybylskiego. Dość wążła akcja obrazka obraca się około tak przestarzałego motywu, jak zazdrość młodej mężatki o męża, kończy się zaś oczywiście pogodzeniem zwaśnionych małżonków. Humoru w komedycie niewiele, dno natomiast sentymentalnych frazesów na temat zgody w małżeństwie, wzajemnego przebaczenia uraz i t. d. Jednoaktówka p. Przybylskiego dobrych miała wykonawców w pp. Niewiarowskiej, Czakovnie i Mroczkovej, oraz pp. Rolandzie i Narkiewiczu.

**Z teatru.** Przedstawienie „Zagłoba swatem“, ku uczczeniu jubileuszu Henryka Sienkiewicza, odłożono do soboty 22 b. m., gdyż w tym dniu równocześnie wszystkie polskie sceny obchodzą jubileusz Sienkiewicza wystawieniem tej komedyi.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś w piątek „Pan Geldhab“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca) — z p. Feldmanem w roli tytułowej. — Rozpocznie „Mąż od biedy“, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

W sobotę „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa z udziałem pań: Merklowej, Kliszewskiej, Mrozowskiej; pp.: Boguckiego, Romana, Drzewieckiego, Węgrzyna, Kiczmana i Feldmana w głównych rolach.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brioux z panią Rotter w roli Janiny.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lueyana Rydla. (Uwieńczone pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

W poniedziałek „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek po raz pierwszy „Hajduczek“, komedya w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“, przerobił na scenę J. N. Popławski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Związek galic. Kas oszczędności.** Jutro, w sobotę, o godzinie 5 po południu odbędzie się w gmachu galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie konferencya delegatów Kas oszczędności z całego kraju, celem omówienia i uchwalenia statutów projektowanego Związku galicyjskich Kas oszczędności.

Inicyatorem tej konferencyi jest dyrektor galicyjskiej Kasy oszczędności dr. Jan Kanty Steczkowski, który dla użytku konferencyi przygotował projekt statutu Związku gal. Kas oszczędności.

Projekt tego statutu jest w ogólnych zarysach następujący:

Związek galicyjskich Kas oszczędności ma na celu popieranie wspólnych interesów tychże Kas.

Do tego celu zdąży Związek: a) przez omawianie na walnych zgromadzeniach kwestyj, mających dla Kas oszczędności praktyczne znaczenie, a wymagających ile możności jednolitego postępowania; rezolucye uchwalone w tych sprawach przez walne zgromadzenie nie wiążą jednak związkowych Kas oszczędności; b) przez popieranie rozwoju tychże Kas praktycznym zastosowaniem zdobytych doświadczeń i udoskonalaniem wewnętrznego ich ustroju; c) przez przeprowadzanie peryodycznej ścisłej rewizyi związkowych Kas oszczędności przez fachowe organa Związku; d) przez ułatwianie obiegu kapitałów pomiędzy związkowymi Kasami i pośredniczenie w korzystnej ich lokacyi; e) przez utworzenie funduszu zaopatrzenia funkcyjaryszu tychże Kas; f) przez zbieranie i ogła-

szanie dat statystycznych, oraz wydawanie czasopisma.

Członkami Związku mogą być te Kasy oszczędności, mające swą siedzibę w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem, które zostały założone na podstawie regulatywu z 2 sierpnia 1844 r.

Siedzibą Związku jest miasto Lwów. Walne zgromadzenia mogą się jednak odbywać także w innych miejscowościach oznaczonych przez wydział.

Fundusze Związku składają się: 1. Z wpisowego, które każda do Związku przystępująca Kasa jednorazowo w kwocie 50 koron ma uiścić; 2. z rocznych wkładek, uiszczanych przez związkowe Kasy na rzecz Związku; 3. z subwencyi; 4. z dochodów własnych publikacyj.

Wysokość rocznych wkładek oznacza corocznie Walne Zgromadzenie w stosunku procentowym do czystych zysków. Roczna wkładka związkowej Kasy nie może jednak w żadnym razie wynosić mniej aniżeli 100 koron.

Wystąpienie ze Związku może nastąpić każdego czasu, ale występująca Kasa obowiązana jest zapłacić wkładkę za bieżący w chwili wystąpienia rok rachunkowy.

Organami Związku są: wydział, walne zgromadzenie, komisya kontrolująca.

Wydział składa się z siedmiu członków, których wybiera na lat trzy Walne Zgromadzenie bezwzględną większością głosów z pośród osób, wchodzących w skład zarządów związkowych Kas oszczędności.

Wydział przedstawia Związek na zewnątrz i załatwia między innymi następujące sprawy: wybiera ze swego grona prezesa, zastępcę prezesa, skarbnika i sekretarza; mianuje i usuwa urzędników Związku; orzeka o przyjęciu Kas oszczędności do Związku i o ich wykluczeniu; zaprasza na Walne Zgromadzenia osoby, nie będące członkami Związku, jeżeli ich obecność jest pożądaną; postanawia o wydawnictwach Związku.

Posiedzenie wydziału zwołuje prezes w miarę potrzeby, a co najmniej trzy razy w roku. Na wniosek 3 członków wydziału musi być zwołane w ciągu dni 8 nadzwyczajne posiedzenie wydziału.

Zamiejscowi członkowie wydziału, przybywający na tegoż posiedzenia, otrzymują z Kasy Związku zwrot rzeczywisty h kosztów podróży i dyety po 10 koron za dobę.

Zwyczajne walne zgromadzenia delegatów Kas oszczędności należących do Związku, odbywają się raz w rok. Każda Kasa oszczędności, należąca do Związku, wysyła jednego delegata. W walnych zgromadzeniach mogą brać udział z głosem doradczym członkowie zarządów i syndycy związkowych Kas oszczędności. Udział w głosowaniu biorą jednak tylko umocowani delegaci Kas.

Do zakresu działania walnego zgromadzenia należy między innymi: wybór wydziału i komisji kontrolującej; uchwalanie etatu urzędników Związku; ostateczna decyzya o wykluczeniu ze Związku. Komisya kontrolująca składa się z 3 członków, wybranych przez walne zgromadzenie na przeciąg jednego roku. Każda Kasa oszczędności, należąca do Związku, obowiązana jest złożyć wydziałowi Związku egzemplarz swoich statutów, regulaminów i instrukcyi, oraz przedkładać mu swoje zamknięcia rachunkowe. Również jest obowiązkiem każdej Kasy związkowej poddać się rewizyi, zarządzanej z ramienia wydziału Związku, czyto przez urzędników Związku, czy też przez delegatów wydziału. Wszelkie spory, wynikłe ze stosunków Związku, między Kasami związkowymi z jednej a wydziałem Związku z drugiej strony, rozstrzyga ostatecznie i nieodwołalnie walne zgromadzenie.

**Wiedeń, 14 grudnia.** Cukier tend. słaba. 24-85. Nafta niezmiennona. Spirytus (niezmieniony) 42-40.

**Wiedeń, 14 grudnia.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę 7-68 do 7-69. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na wiosnę 7-57 do 7-58. Zyto na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5-12 do 5-13. Owies na jesień — do —. Owies na wiosnę 5-88 do 5-89. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. — do —. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do —. Usposobienie: słabe. Pogoda: pochmurno.

**Budapeszt, 14 grudnia.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na kwiecień 7-37 do 7-38, pszenica na październik 7-55 do 7-56. Zyto na październik — do —. Zyto na kwiecień 7-15 do 7-17. Owies na październik — do —. Owies na kwiecień 5-58 do 5-60. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 1901 r. 4-83 do 4-84. Rzepak na wrzesień — do —. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: mała. Usposobienie: bez ochoty. Pogoda: pada deszcz.

**Berlin, 14 grudnia.** Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85-1. Spirytus 45-10.

**Frankfurt.** 14 grudnia. Austriackie Kredyty 210.75, Koleje państwowe —, Alpijny —, Disconto 176.50, Laura 200.50, Montany —. Tendencja: —.

**Paryż.** 14 grudnia. Trzyprocentowa renta 102.05. Mąka 26.15.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 24.65 do 24.75, loco Olomu-  
mie 23.40 do 23.50, loco Berno-Wiedeń  
23.45 do 23.55, na styczeń loco Aus-  
sig 24.70 do 24.80. Cukier w kostkach:  
prima 86.75 do 87.—, secunda 86.25 do  
86.50. Spirytus kontyngentowany: loco Wie-  
deń 42.40 do 43.—. — Nafta kaukaska:  
transito Tryest 11.50 do 12.—, galicyjska  
przezroczyta 40.35 do 41.35. Ceny w koro-  
nach.

### Targ zbożowy.

**Lwów.** 14 grudnia. Pszenica gotowa  
14.60 do 15.—, pszenica na termin 14.20 do  
14.60, żyto gotowe 12.50 do 13.—, żyto na  
termin 12.40 do 13.—, owies obrocny go-  
towy 12.20 do 12.90, owies na termin 11.50  
do 12.—, jęczmień pastewny 10.— do 11.—,  
jęczmień browarniczy 12.50 do 13.40, groch  
do gotowania 14.50 do 24.—, wyka — do  
—, nasienie lniane — do —, na-  
sienie konopne — do —, bób — do  
—, bobik 11.60 do 12.40 hreczka 11.—  
do —, koniczyna czerwona galicyjska 110.—  
do 130.—, biała 70.— do 120.—, tymotka  
38.— do 48.—, szwedzka — do —,  
kukurudza — do —, nowa — do —,  
— do chmiel stary — do —, nowy za  
— kilo — do —, rzepak 26.50 do  
27.—, groch pastewny 12.— do 13.—, lnia-  
ka 20.50 do 22.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 35.50  
do 36.— paritas Tarnopol, na termin 32.50  
do 33.—, waranty — do —.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby han-  
dlowej i przemysłowej o cenach zboża i pro-  
duktów we Lwowie od dnia 3 do 9 grudnia  
b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.)**  
Pszzenica 7.40 do 7.50, żyto 6.30 do 6.50, ję-  
czmień browarniczy 6.15 do 6.65, pastewny  
5.— do 5.50, owies 5.90 do 6.10, hreczka  
7.20 do 7.50, kukurudza zeszłoroczna — do  
—, kukurudza nowa 5.75 do 6.—, proso  
— do —, groch do gotowania 8.40 do  
11.15, groch pastewny 6.50 do 7.—, soczewi-  
ca — do —, fasola — do —,  
bobik 5.90 do 6.25, wyka 5.65 do 6.15, koniczyna  
czerwona 60.— do 67.50, koniczyna  
biała 35.— do 68.—, koniczyna szwedzka 40.—  
do 70.—, tymotka 19.— do 25.—, anyż  
rosyjski — do —, anyż płaski —  
do —, kminek — do —, rzepak  
zimowy 13.75 do 14.—, rzepak letni — do  
—, rzepak nowy — do —, nasienie  
lniane — do —, nasienie konopne —  
do —, chmiel za kilogram 50.45 do 50.—  
Kij 37.— do 38.—, nafta zwykła 17.—  
do 18.—, nafta salonowa 19.— do 20.—,  
wosk ziemny — do —, wszystko za  
50 kilogramów, płótno — do —, skó-  
ry surowe — do —, spirytus 10.000  
litr-procentowy, kontyngentowany, bez poda-  
tku konsumcyjnego 36.65 do 37.—.

### OSTATNIA POCZTA

Dotychczasowy ambasador niemiecki w  
Petersburgu ks. Radolin, obecnie ambasador w  
Paryżu, zatrzymał się w przejeździe do Ber-  
lina w Wiedniu i złożył wczoraj wizytę P.  
Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołu-  
chowskiemu.

Główny organ pruskiego stronnictwa  
konserwatywnego *Kreuz. Ztg.* w artykule  
roztrząsającym politykę antypolską, wykazuje  
fiasko komisji kolonizacyjnej i Towarzystwa  
hakatystów. Uważa on, że Towarzystwo HKT  
nie zdołało zapuścić głębszych korzeni wśród  
ludności niemieckiej i że braknie mu oparcia  
o masę tej ludności we wschodnich provin-  
cjach. Służna to uwaga, gdyż istotnie owo  
Towarzystwo nie jest dziełem jakiegoś ideal-  
nego ruchu politycznego, tylko owocem in-  
trygi politycznej księcia Bismarcka i ludzi,  
którzy przy tej sposobności pragnęli odegrać  
polityczną rolę.

Służnie wywodzi dalej *Kreuz Ztg.*, że  
działalność komisji kolonizacyjnej i Towa-  
rzystwa HKT oddziaływała na Polaków raczej  
pobudzająco aniżeli zniechęcająco. Ten sam  
skutek osiąga zdaniem konserwatywnego or-  
ganu przymus językowy w dziedzinie przy-  
rodnej nauki, podnieca on tylko zupełnie nie-  
potrzebnie temperament Polaków.

Ze swojej strony proponuje organ jun-  
ków pruski nowy środek antypolski, lepszy  
jego zdaniem od innych, a mianowicie żąda  
ograniczenia działalności polskich Banków pa-  
rtacyjnych.

Depesza prywatna z Rzymu stwierdza,  
że na najbliższym konsystorzach papieskim  
oprócz już wymienionych ma być zamiano-  
wany także biskup płocki. Na stolęg tę wy-  
niesiony być ma ks. Jerzy Szembek. W końcu  
minionego stulecia zasiadało na płockiej stoli-  
cy biskupiej dwóch jego przodków, miano-  
wicie Józef Szembek, zmarły w r. 1768 i  
Krzysztof Szembek, następca Michała Ponia-  
towskiego, zmarły w r. 1795.

Przed kilkoma dniami podpisany został  
przez serbskiego ministra spraw zagranicznych  
i angielskiego przedstawiciela dyplomatyczne-  
go w Belgradzie serbsko-angielski traktat w  
sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Wybory do bułgarskiego Zgromadzenia  
narodowego zostały rozpisane na 28 stycznia  
st. st. Przewidując bardzo gorącą kampanię  
wyborczą, ponieważ były minister Radosław-  
wow jest niezmiernie rozgorzcony zarówno  
na obecnego prezesa gabinetu Iwanowowa,  
który okazał się odeń zręczniejszym wobec  
księcia, jak na ministra wojny, gen. Papriko-  
wa, który w organie swoim *Telegraf* oskarżał  
Radosławowa o przedajność i faworyzowanie  
rodziny kosztem skarbu państwa.

Prasa paryska żywo zajmuje się sławną  
mową kanclerza hr. Buelowa, wygłoszoną w  
parlamente niemieckim podczas rozpraw nad  
budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych  
Jak wiadomo hr. Buelow bronił w niej polity-  
ki niemieckiej w sprawie Transwaalu i wy-  
łożył Izbie powody dla których Krüger nie  
został przyjęty przez cesarza Wilhelma. Dzi-  
niki francuskie z wielkim uznaniem wyrażają  
się o enuncjacji niemieckiej męża stanu;  
*Temps* zwłaszcza chwali ją bez zastrzeżeń  
mianowicie ustęp o Anglii, dowodzący, że  
wobec niej Niemcy zachowują politykę zupeł-  
nie wolnej ręki; również pochwały oddane  
przez Buelowa panu Delcassé, ministrowi  
spraw zagranicznych, znalazły właściwy i  
sympatyczny oddźwięk w głosach prasy pa-  
ryskiej, przypisującej wogóle mowie Buelowa  
pierwszorzędne dyplomatyczne znaczenie.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń.** 14 grudnia. W sejmie dolno-  
austriackim przedłożył p. Richter wniosek w  
sprawie zaprowadzenia cła ochronnego od  
wina włoskiego dla protegowania wina au-  
stryackiego. Następnie przystąpiono do dys-  
kusji budżetowej.

**Budapeszt.** 14 grudnia. W ciągu dys-  
kusji w Izbie deputowanych sejmiku węgier-  
skiego nad prowiroryum budżetowym odparł  
prezydent ministrów Szell ataki dep. Ugrona  
na trójprzymierze i oświadczył, że tak rząd  
jak i większość parlamentu uważa trójprzy-  
mierze za rzecz korzystną zarówno dla całej  
Monarchii jak specjalnie dla Węgier. Trój-  
przymierze jest sojuszem pokojowym *par ex-  
cellence* i lepiej niż wszelki inny alians może  
zabezpieczyć interesy Monarchii i Węgier  
W przymierzu tem nie podobna dopatrzeć się  
jakichkolwiek interesów sprzecznych owszem ca-  
ła siła i racja bytu jego polega na współ-  
ności interesów. Mowca podnosi, że niespra-  
wiedliwym jest zarzut, jakoby Węgry for-  
tując kapitał niemiecki traktowały nieprzyja-  
nie Izba uchwaliła przystąpić do rozprawy szcze-  
gółowej nad prowiroryum budżetowym.

**Budapeszt.** 14 grudnia. Z powodu u-  
chwały Sejmu wytoczenia procesu redakcyi  
organu socjalistycznego *Nesztowa*, odbyły się  
wczoraj przed gmachem parlamentu niezua-  
czne demonstracje. Tłum, złożony z około  
500 ludzi, rozproszyła policya.

**Berlin.** 14 grudnia. Parlament ukoń-  
czył pierwszą rozprawę nad budżetem i został  
odroczony do 8 stycznia.

**Paryż.** 14 grudnia. Na wczorajszym  
posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu dys-  
kusji nad sprawą amnestyi, socjalista Bre-  
ton wśród oklasków skrajnej lewicy atakował  
Paty de Clama i generałów Gonse i Mer-  
cier. Mowca zarzucał dalej generałowi Billo-  
towi oraz b. premierowi p. Méline mimo ich  
zaprzeczeń, że brali udział w fałszerstwie  
Henryego. Méline protestuje i oświadcza, że  
generał Billot spełnił swój obowiązek przez  
to, iż wymusił poszanowanie dla ustawy. Nie  
prawdą jest jakoby mowca był uczestnikiem  
w fałszerstwie Henryego, a jest to rzeczą  
zrozumiałą, że w dniu, w którym Henry przy-  
znał się do fałszerstwa, uchwalono rewizję  
procesu. Sprawa Dreyfusa jest już załatwiona,  
a kraj nie pozwoli, ażeby ją napowrót wskrze-  
szano. — Millevoje oświadczył się przeciw  
przedłożeniu rządowemu ponieważ wyklucza  
ono od amnestyi tych, których trybunał pań-  
stwowy zasądził. — Waldeck Rousseau o-  
świadczył, że rząd po skazaniu Dreyfusa

wniósł projekt amnestyi, ażeby zapobiedz  
wznowieniu niesnasek.

§. 1 przedłożenia zarządzający amnestyę  
dla przestępców, będących w związku ze sprą-  
wą Dreyfusa, przyjęto 329 głosami przeciw  
244, a poprawkę wykluczającą zbrodnie zdrady  
i szpiegostwa od amnestyi uchwalono 296  
głosami przeciw 248.

Dalszy ciąg obrad w poniedziałek.

**Lizbona.** 14 grudnia. Przybył tu poseł  
portugalski w Hadze i natychmiast konfero-  
wał z ministrami.

**Konstantynopol.** 14 grudnia. Rossyj-  
ski okręt „Katie”, wiozący materiały wojen-  
ne i amunicyę do Chin przepłynął przez Bosfor.  
Powrócił z Chin okręt rosyjski „Kijów”  
z 850 żołnierzami na pokładzie.

W tych dniach przepłynie Bosfor inny  
znów okręt rosyjski „Kazań”, wiozący do  
Chin 2000 żołnierzy.

**Madryt.** 14 grudnia. Po bardzo burzli-  
wej dyskusji w sprawie zawarcia małżeństwa  
księżniczki Asturyi z hr. Caserta przystąpiła  
Izba do dyskusji nad projektem rządowym  
tęczyącym się uregulowania stosunków z za-  
granicznymi wierzycielami.

**Stuttgart.** 14 grudnia. Towarzystwo  
dla popietania żeglugi powietrznej balonu  
Zeppelina rozwiązało się.

### Wypadki w Chinach.

**Londyn.** 14 grudnia. Dzienniki dono-  
szą z Szanghaju 13 b. m.; Tutejszy angielski  
konsul jest zdania, że wieckrólowie okręgu  
Jangtse zyskują coraz większy wpływ na dwór  
cesarski; wysyłają oni wojska swe dla ochro-  
ny cesarza. Sytuacja w Singaniu zresztą po-  
prawiła się, czego dowodem jest to, że gene-  
rał Tungfuhsiang opuścił Singanfu.

Czanczetung otrzymał doniesienie, że  
cesarzowa zgodziła się na następujące warunki  
pokoju: rychły powrót cesarza do Pekinu,  
zapłacenie wynagrodzenia szkód i strat  
w wysokości 50 milionów funtów szterlingów,  
ustanowienie dla każdego poselstwa straży po  
2000 ludzi.

**Londyn.** 14 grudnia. Parlamentowi  
przedłożono dokumenty w sprawie układu  
Niemiec z Anglią co do Azji wschodniej,  
oraz odpowiedzi mocarstw na notyfikacyę tego  
układu. Wszystkie mocarstwa zgodziły się na  
zasady wyrażone w tym traktacie. Japonia i  
Włochy przystąpiły doń oficjalnie, Stany  
Zjednoczone zaś przyjęły dwa pierwsze punkty,  
atoli co do trzeciego, nie wyraziły swego  
zapatrywania. Francya zastrzegła sobie na  
wypadek naruszenia nietykalności Chin ochro-  
nę swych interesów. Rossya oświadczyła  
co do punktu pierwszego, że wszelkie naruszenie  
zasady nietykalności Chin musiałyby  
za sobą pociągnąć zmianę stanowiska Rossyi.

**Londyn.** 14 grudnia. *Morning Post*  
donosi z Pekinu: Propozycyę posła rosyj-  
skiego wydają się na pierwszy rzut oka przy-  
stępne, po bliższym zbadaniu jednak dostrze-  
ga się w nich tendencyę Rossyi, aby te kwe-  
stye, które dla innych mocarstw wiele zna-  
czą, ale Rossyi nie interesują, przedstawiać  
jako bardzo mało znaczące. Natomiast n. p.  
sprawę Mandżuryi ogłasza Rossya jako sprawę  
obchodzącą tylko Rossyę i Chiny. Poseł fran-  
cuski żąda wysokiego wynagrodzenia strat  
ponie ionych przez misyonarzy oraz surowego  
ukarania ehińskich urzędników. Francya i  
Niemcy — mimo, że są od siebie niezale-  
żne — zdają się więcej postępować według  
wspólnych zasad, aniżeli to czynią Francya z  
Rossyą.

**Nowy Jork.** 14 grudnia. Jak donosi  
telegram z Pekinu z dnia 12 b. m., zawi-  
adomiono Anglików, że 20 mil na północny  
zachód od Pekinu znajduje się ukryty jakiś  
wielki skarb. Wysłano tam 150 ludzi. Sądzą,  
że przy sposobności ucieczki dworu cesarskiego,  
zakopano tam wielką ilość złota.

**Waszyngton.** 14 grudnia. Według osta-  
tnich wiadomości z Pekinu Anglia gotową  
jest podpisać tymczasowe warunki pokojowe,  
chodzą tylko o małe jeszcze zmiany, których  
sobie Anglia życzy. Ze stanowiska Stanów  
Zjednoczonych nie ma zdaje się żadnych wię-  
kszych przeszkód do rozpoczęcia rokowań po-  
kojowych.

Z Hongkong donoszą: Niedaleko Hoku  
nad rzeką Zachodnią, wpadł pewien podróżny  
z okrętu do wody, przechylony się zanadto.  
Inni podróżni pospieszili również na tę stro-  
nę okrętu, aby tonącemu nieść ratunek. Po-  
niemniej jednak 400 ludzi zebrało się na je-  
dnej stronie, okręt wywrócił się. Z 400 po-  
dróżnych 200 utonąło.

**Hongkong.** 14 grudnia. Liczne plakaty  
podburzają ludność, zapowiadając, że rozmaite  
tajne stowarzyszenia połączą się w styczniu i  
wypędzą cudzoziemców.

### Podbój Transwaalu.

**Londyn.** 14 grudnia. W Izbie gmin  
oznajmił minister wojny Brodrick, że ogólna  
liczba wydalonych z Transwaalu cudzoziem-

ców wynosi 4.386. Sprawę żądania co do wy-  
nagrodzenia szkód weźmie pod ścisłą rozprawę  
komisya, składająca się z oficerów i osób cy-  
wilnych. Kwestya powrotu wydalonych roz-  
trąszana będzie wówczas, gdy wróca wszyscy  
ci, których wojna zmusiła do opuszczenia  
Transwaalu. Izba przyjęła w końcu bill o po-  
życze wojennej w drugim czytaniu.

**Kapstadt.** 14 grudnia. Ogłoszono urzęd-  
ownie nominacyę Milnera na administra-  
tora kolonij Oranji i Transwaalu.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń.** 14 grudnia 1900. — Giełda  
poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30,  
Marki 117.70, Renta majowa 98.50, Węgier-  
ska renta koronowa 92.05, Akcye austr. Za-  
kładu kredytowego 670.75, Akcye węg.  
Zakładu kredytowego 676.—, Akcye Anglo-  
banku 270.—, Akcye Unionbanku 548.—,  
Akcye Bankvereinu 467.—, Akcye Länder-  
banku 408.50, Akcye Kolei państwowych  
663.—, Lombardy 110.—, Akcye Kolei Elbe-  
thal 470.—, Akcye Fabryki broni —.—,  
Akcye tytoniowe —.—, Akcye Alpijny 433.50.  
Akcye Rima Muranyi 484.—, Akcye Prag-  
skiego Towarzystwa żel. —.—, Losy ture-  
ckie 107.—, Ruble 254.25, 4 pr. Gal. po-  
życzka kraj. z r. 1893 92.30, 4 pr. Listy  
zastawne Banku kraj. 92.—, 56 l. listy Tow.  
kredytowego ziemskiego 91.50.

Uspodobienie bez ochoty.

**Wiedeń.** 14 grudnia 1900. — Giełda  
południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30.  
Marki 117.70, Renta majowa 98.50, Węgier-  
ska renta koronowa 92.07, Akcye austr. Za-  
kładu kredytowego 671.—, Akcye węg. Za-  
kładu kredytowego 677.—, Akcye Anglo-  
banku 270.—, Akcye Unionbanku 547.—,  
Akcye Bankvereinu 466.—, Akcye Länderban-  
ku 408.50, Akcye Kolei państwowych 662.50,  
Lombardy 110.—, Akcye kolei Elbethal 470.—,  
Akcye Fabryki broni —.—, Akcye tytonio-  
wa —.—, Akcye Alpijny 438.—, Akcye Ri-  
ma Muranyi 485.—, Akcye Pragskiego To-  
warzystwa żel. —.—, Losy tureckie 107.—,  
Ruble 254.25, 20-Franki —.—, Tramway  
—.—.

Uspodobienie: spokojne.

**Wiedeń.** 14 grudnia 1900. Zamknię-  
cie giełdy (*Schlusscourse*) godzina 2 min. 30.  
Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 672.75  
Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 678.—,  
Akcye Anglobanku 271.—, Akcye Unionban-  
ku 548.—, Akcye Länderbanku 408.50. Akcye  
Bankvereinu 465.—, Akcye Bodeneredit 887.—,  
Akcye galicyjski Banku hipotecznego —.—,  
Akcye Kolei państwowych 664.25 Akcye Ko-  
lei Południowej 110.50 Akcye Tramway A)  
252.75, Akcye Tramway B) 245.—. Akcye  
Kolei Elbethal 469.— Akcye Kolei Pół-  
nocnej —.—, Akcye Kolei Czerniowie-  
ckiej 533.— Akcye Alpijny 443.—, Akcye  
Rima Muranyi 485.50 Akcye Pragskiego To-  
warzystwa żel. 1700.—, Akcye Fabryki broni  
280.—, Akcye Tureckie tytoniowe 295.—,  
Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91.40,  
Renta majowa 98.35, Austriacka Renta koro-  
nowa 98.50, Węgierska Renta koron. 92.05,  
56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.45,  
4 pr. Listy Banku krajowego 92.—, 4 1/2 pr.  
Listy Banku krajowego 98.50, 4 pr. Li-  
sty Banku hipotecznego 89.50. 4 1/2 pr. Listy  
Banku hipotecznego 98.50, 5 pr. Listy Ban-  
ku hipotecznego 109.50, 4 pr. Galic. Obliga-  
cye propinacyjne 95.85, 4 pr. Gal. pożyczka  
kraj. z r. 1893 92.35. 4 pr. Pożyczka  
miasta Lwowa 88.—, Losy tureckie 107.50,  
Marki 117.61 Ruble 254.25

Odpowiedzialny redaktor Adam Krocowski.

### Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorem półroczni, (któ-  
rzy prenumerują od 1go stycznia do  
końca czerwca), otrzymują *Przewo-  
dnik naukowy i literacki*, dodatek mie-  
sięczny do *Gazety Lwowskiej* bez-  
płatnie; ówieróeczni zaś i mie-  
sięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h.,  
drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumero-  
wany osobno, kosztuje rocznie 8 K.,  
półrocznie 4 K., ówieróeczni 2 K.

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Czarne materye jedwabne brokaty, adamaszki i gładkie towary w bogatym wyborze. Sprzedaż wprost z fabryki dla prywatnych na metry i suknie po oryginalnych cenach fabrycznych. Próbki franko. Fabryka towarów jedwabnych Gebrüder Schiel, Wien, Mariahilferstrasse 76.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach niższych o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych Co piątku High-Life. Sensacyjny program przewyższający wszystkie dotychczasowe Alaski, resowane lwy morskie, foki i koń morski. Heras Durwal's, gimnastyka na pięciu rękach. Hermanas Aquileras, hiszpańskie tancerki. The 3 Frooward's elektr. muzyczna kuznia. Fred & Rick, komedyczny akt. ekscentr. Ella Myra, subretka. Charles, Beata and Little Hermance, scena żonglerska. Tyrolskie dzieci cudowne, erect. Ried, ze swojemi zagadkowemi lalkami.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów Kantor wymiany c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego.

Przyjechali do Lwowa dnia 14 grudnia 1900. HOTEL IMPERIAL PP. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, M. dr. Rosenstock ze Skala, F. Styliński z Wojnicza, J. Krzeczowski z Tarnowa, M. Jasińska z Warszawy, S. Zawiliński, O. Koneczny i K. Dziekański z Pragi, T. Diordyski z Ukrainy.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Table of train arrivals to Lviv (dworzec główny) with columns for train number, time, and destination (e.g., Ze Stryja, Katusza i Borysławia).

Table of train departures from Lviv (dworca głównego) with columns for train number, time, and destination (e.g., Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina).

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasińskich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Table listing various financial services and rates, including bank exchange rates, interest rates, and currency exchange.

Table listing government bonds (Losy z roku 1854, 1860, 1864) and other financial instruments with columns for face value and price.

Table listing various bank loans and interest rates (Gal. pożycz. kraj. z r. 1873, Pożyczka m. Lwowa z r. 1896, etc.).

Table listing exchange rates for various banks and currencies (Banku Anglo-anstr. 240 koron, Peszt. banku handl. 500 zł., etc.).

Monety zagraniczne kupuje i sprzedaje najkorzystniej Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Złota i prowizja i ostatni wiatrowy odwrócić można bez dołożenia prowizji.

## Licytacje.

L. cz. E. VIII. 2917/00 (1) (10638 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Przemyślu, podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Fruśki Kuropas przeciw Pawłowi Horeczko o zapłatę kwoty 20 zł z przynależnościami, odbędzie się dnia 11. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 51 relicytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 53, 1/4 części realności wyk. hip. l. 262, 1/3 części z połowy realności wyk. hip. l. 260 i 1/3 części z 2/3 części realności wyk. hip. l. 261 a.s. gr. gm. kat. Siedliska objętych, Pawła Horeczki własnych, przez p. dra Teofila Kormosza w sprawie egzekucyjnej Fruśki Kuropas przeciw Pawłowi Horeczko pto 80 złr. na licytacji przymusowej dnia 15. marca 1897 na własność nabytych.

Cenę wywołania stanowią kwoty 311 zł. czyli 622 kor., 45 złr. czyli 90 kor., 35 złr. czyli 70 kor. i 12 złr. czyli 24 kor., wadium zaś 10% tychże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dra Angermana w Przemyślu z substytucją adw. dra Głębockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanja przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tuszowej registraturze.

Przemyśl, dnia 29. listopada.

L. cz. E. 1247/00 (9) (10548 2-3)

Dnia 15. stycznia 1901 przed południem odbędzie się w biurze sądu tutejszego licytacja realności lwh. 48 g. Chrząstów.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1806 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Mielec, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 762/00 (5) (10453 2-3)

Dnia 3. stycznia 1901 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności lwh. 995 gm. Brody z przynależnościami.

Dom z przynależnościami, warzelnię miodu i ogród oceniono na 14 616 kor. 7 1/2 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7308 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Brody, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. E. 1060/00 (7) (10699)

Dnia 10. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 (Oddz. IV.) w Szezeru, licytacja 66/96 części z połowy realności lwh. 135 ks. gr. gm. kat. S-rdyca objętej.

Nieruchomość tj. 66,96 z połowy, wystawione na licytacje, są ocenione na 461 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 347 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może

każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Szczerzec, dnia 26. października 1900.

L. cz. E. 1384/00 (4) (10705 1-3)

Na żądanie Filomeny Spiegel, zastąpionej przez adw. dra Ostaszewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności wyk. hip. 34 ks. gr. gm. Pasięki zbrzyckie objętej, dawniej Leiby Rappa, obecnie Reginy z Zalewskich Żółkiewiczowej i Jana Żółkiewicza po połowie własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 5685 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 3791 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
 Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. E. 237/00 (4) (10691)

Na żądanie Wincentego i Ludwika Przybyłowiczów i Maryauny z Przybyłowiczów Kosibowej, odbędzie się dnia 14. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu, celem zniesienia współwłasności, licytacja realności lwh. 8 ks. gr. Libusza, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły, stajni, spichlerza, chlewa, szopy, piwnicy, 16 dębów, 12 drzew owocowych i 8 drzew miękich, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13 474 kor., przynależności zaś na 1790 kor.

Najniższa cena wynosi 8937 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Biecz, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. E. 851/00 (9) (10681)

Dnia 11. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Wadowicach, odbędzie się licytacja realności lwh. 167 gm. Wadowice, Izaka i Julii Marków własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 34 037 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 17 019 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Wadowice, dnia 3. grudnia 1900.

L. cz. E. VIII. 2501/00 (3) (10679)

Dnia 4. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacja celem zniesienia współwłasności ciał tabul. C. realności wyk. hip. l. 256 gm. Przemyśl, zobowiązanych Chaima Klugmana i tow. własnej.

Realność tę oceniono na 44 282 kor. 37 hal., ta kwota stanowi też najniższą cenę niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
 Przemyśl, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 223/99 (11) (10445)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Jasła, zastąpionej przez p. adw. dra Baranowskiego, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacja realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Lisów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego bliżej w protokole ocenienia i opisanja wyszczególnionego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5313 kor. 92 hal., a to budynków na 11 8 kor., grunty na 4205 kor. 92 hal., przynależności zaś na 222 kor. razem na 5535 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 3690 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Jasło, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 1625/00 (4) (10470)

Na żądanie Samuela Schaffera, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja 1/10 części realności wyk. hip. l. 5 gm. Kanieczkowa, Jana Lubasa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 521 kor.

Najniższa cena wynosi 347 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela pop. egz. przedłożone, które jako zgodne z

ustawą obecnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach o postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Strzyżów, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 1357/00 (4) (10682)

Na żądanie p. Michała Licht we Lwowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacja a) 2/4 części realności lwh. 524 ks. gr. gm. Gologóry objętej, a z parc. bud. lkat. 71 wraz z domem i z parc. grunt. lkat. 44/0/2 się składającej i b) całej realności lwh. 1046 tejeż gminy objętej, a z parc. grunt. lkat. 44/0/1 się składającej.

Przynależności nie ma.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 45 kor., zaś ad b) na 6 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 30 kor., zaś ad b) 40 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Złoczów, dnia 30. września 1900.

L. cz. E. 86/00 (19) (10604)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkow go w Kałuszu, zastąpionej przez adw. dra Staneckiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja 1/4 części realności lwh. 838 gm. Tomaszowce, Jędrzeja Kościelnego własnej i całej realności lwh. 812 gm. Tomaszowce, Macieja Baruli własnej.

Nieruchomość lwh. 838 w 1/4 części, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor., a nieruchomości lwh. 812 na 480 kor.

Najniższa cena wynosi: co do 1/4 części realności lwh. 838 kwotę 133 kor. 33 hal., a co do realności lwh. 812 kwotę 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Wojników, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. E. 478/00 (4) (10593)

Na żądanie Bielskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Zygmunta Zolla w Bielsku, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności w Bulowicach, pod lkons. 248 położonej wyk. hip. l. 182 i 248 objętej, składającej się z gruntu pow. 4 har. 16 ar. 04 m<sup>2</sup> domu, stajni i stodoły.

Przynależności nie ma. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3333 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 2222 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kęty, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. E. 1731/00 (4) (10689)

Dnia 16. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 635 Nrd 114 w Bratkowcach, składającej się z domu, budynku gospodarczego i ogrodu.

Wartość szacunkowa wynosi 544 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 362 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 9. listopada 1900.

Ч. сп. Е. 2067/00 (5) (10684)

Дня 16. сїчня 1901 о год. 12 перед полуднем, відбуде ся в нивше означенім судї, комната ч 12, переторг реальности вик гїп. 433 грот. Стрий обнятої, складаючї ся з 2 парцель ґрунтових.

Продати ся маюча недвижимість єсть оцінена на 865 кор. 50 сот.

Найнившя подача вносити 577 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Уловїя переторгу і грамоти, відносія ся до недвижимости (вїтяг гіпотечний, вїтяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могути ті, що мають охоту куповати, переглянути в нивше означенім судї, комната ч 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належити найпівнішше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зґолосити в судї, бо инакше, що до недвижимости самої вже більше не могути бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводіляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тїля прибїгам в судї, як би они ані не мешкали в області нивше означеного суду, ані не вказали поимено повновластїя для дорученя, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV. Стрий, дня 5. паддіста 1900.

L. cz. E. 916/00 (5) (10732)

Na żądanie Michała Śliwy, odbędzie się dnia 2. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 3/64 części realności lwh. 35 ks. gr. gm. kat. Rzegocin, Anny Prokopowicz własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 koni, 2 wozów, 2 pługów, 2 par kółców, 3 bron, 2 cieląt, 2 krów i 1 prosięcia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 278 kor. 20 hal., przynależności zaś na 23 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 201 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 12. października 1900.

L. cz. E. 2922/00 (3) (10727)

Zobowiązany Fed Mizuń i tow. w Pojle Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja a) realności lwh. 220, b) realności lwh. 221 gm. Pojło objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 sztuk bydła (krów), wozu i pluga.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 2260 kor., ad b) na 100 kor., przynależności zaś ad a) na 114 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1582 kor. 66 hal., ad b) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kalusz, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. E. 357/00 (8) (10723 1-3)

Na żądanie Towarzystwa zalickowego w Dynowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciała hip. lwh. 1069, II.) 1/2 ciała hip. lwh. 1071, III.) ciała hip. lwh. 1626 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 3362 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 2090 kor. 66 hal., ad II.) 14 kor. 66 hal., ad III.) 83 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dynów, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. VI. 176/91 (4/II.) (10506 2-3)

W dniu 11. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja 1/2 realności lwh. 391 ks. gr. gm. Skawina, na koszt i niebezpieczeństwo opieszal-j nabywczyni Amalii Muszyńskiej.

Powyższa nieruchomość, oceniona w pierwotnym składzie na 229 złr. sprzedana zostanie za jak bądź cenę najwyższą ofiarującemu.

Protokół oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skawina, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. E. 290/00 (10633)

Dnia 31. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacja realności lwh. 297 ks. gr. gm. kat. Staremiasto w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Realność ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 280 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 560 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 465/00 (4) (10605)

Na żądanie p. Szymona Zitrona w Wojniowie, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 424 ks. gr. gm. Wojniów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniów, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 356/00 (5) (10603)

Dnia 16. stycznia 1901 o godz. 10 rano odbędzie się tutaj w biurze Nr. III. (dom Baronowej w rynku) licytacja a) całej realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Dyniska objętej, b) całej realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Dyniska objętej.

Oszacowanie ad a) 7320 kor., ad b) oszacowanie 1190 kor.

Najniższa cena ad a) 4880 kor., ad b) najniższa cena 793 kor. 34 hal.

Warunki i akta do przejżenia. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. E. 534/00 (4) (10737)

Przymusowo sprzedane będą dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w Skwarzawie nowej we dworze rozmaite rzeczy a mianowicie: fortepian, powóz, 2 konie, srebro, zegarek złoty z łańcuszkiem, kredens, zegar pendułowy, szafy, 812 książek rozmaitej treści, biurko, stół etc.

Przedmioty te oglądać można 3 dni przed licytacją na miejscu w Skwarzawie nowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Żółkiew, 4. grudnia 1900.

L. cz. E. 1444/00 (6) (10549 1-3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Forysta, odbędzie się dnia 16. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w domu p. Hermelęgo, licytacja realności lwh. 250 ks. gr. gm. Borowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2387 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1591 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w domu p. Hermelęgo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 469/00 (4) (0652)

Na żądanie p. Klary Schorr w Busku, odbędzie się dnia 16. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Busku, licytacja ciała hip. lwh. 8 ks. gr. Zuratyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1452 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 963 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 17. listopada 1900.

L. 3239 (10712 1-3)

OGŁOSZENIE. Dnia 20. grudnia 1900 o godzinie 4 po południu odbędzie się w Magistracie tutejszym ustna licytacja o imieniu wydzierżawienia na okres trzy i ewent. sześć letni od 1. stycznia 1901 poczynający się, prawa propinacji mlejarskiej wódzanej i piwnej, tudzież z tym prawem połączonego dodatku gminnego (Komunal Auflage) na największy czynsz ofiarującego.

Cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz 19000 koron czyli za a) prawo propinacji 9500 kor., b) za prawo poboru dodatku gminnego 9500 kor.

Wadium do rąk komisji licytacyjnej złożyć się mające wynosi 10% kwoty wywołania.

W dniu licytacji począwszy od 9—12 godziny w południe przyjmowane będą i oferty pisemne zaopatrzone w wadium i klauzulą „że warunki licytacyjne są mi (nam) znane i takowym się poddaję (poddajemy)“.

O czym chęć licytować mający uwiadamię i do wzięcia udziału zapraszam.

Magistrat miasta. Bełż, dnia 11. grudnia 1900.

### Konkurs.

L. cz. Prez 13.704 4 W./00 (10667 2-3)

Konkurs. Są do obsadzenia posady wyższych: a) przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie z płacą 800 koron rocznie dodatkiem aktywalm 30%, umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy, i przy sądach powiatowych:

b) w Bochni, c) Ropczycach, d) Strzyżowie, e) Andrychowcie, f) Białej, g) Zatorze, h) Bieczu z płacą 800 kor. rocznie dodatkiem aktywalm 20 proc., umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wyższych podoficerów zastrzeżone posady wyższych wnoszą się należy do 15 stycznia 1901:

ad a) do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie,

ad b) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie,

ad c) do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie,

ad d) do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie,

ad e) f) g) do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach,

ad h) do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego. Kraków, 10. grudnia 1900.

L. cz. Prez 469 14/00 (10726 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie przyjmie od 1. stycznia 1901 dyetaryusza wynagrodzeniem miesięcznym 50 koron.

Jordanów, 10. grudnia 1900.

L. 13701 (10713 1-3)

Konkurs. Są do obsadzenia posady asystentów kancelaryjnych w XI. randze a mianowicie:

a) dwie przy sądzie krajowym w Krakowie,

b) jedna przy sądzie obwodowym w Tarnowie,

c) jedna przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Do uzyskania posady asystenta kancelaryjnego wymagane jest ukończenie szkół średnich i złożenie 2. egzaminu kancelaryjnego.

Podania o powyższe dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady asystentów kancelaryjnych wnoszą należy do 15 stycznia 1901 do Prezydium sądu ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Tarnowie, ad c) obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 10. grudnia 1900.







# Doniesienia prywatne.

notar.  
L. cz. IV 68/97. IV 107/94 i A. 178/98.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że dnia 9. maja 1896 zmarł Szymon Kaufmann, dnia 13. kwietnia 1870 zmarł Salamon vel Szloma Flödel dnia 6. kwietnia 1898 zmarł Mojżesz Pomeranz recte Grünfeld z Sokołowa i wszyscy trzej niepozostawili rozporządzenia ostatni j. weli.  
Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu, zostanie przewod spadekowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też za tanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Karola Rampelta c. k. notariusza w Sokołowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek. Sokołów, 12. czerwca 1900.

L. cz. Nc. VI 114/00 (2) (10516 1-3)  
Wedle podania Eugenii Katz właścicielki grajzleri w Lwowie z dnia 11. XI. 1900 l. cz. Nc. VI. 114/00 (1) zatracił się tenże kwit odbiorczy Nr. 197.174 (Bezugschein) kantoru wymiany „Merkur“ w Wiedniu Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ in Wien) na 1 sztukę 3 procent. premiiowanego zapisu długu austr. Zakładu kredyt. ziemskiego (3% Prämien-Schuldverschreibung der öst. Boden-Credit-Anstalt) l. Em. S. 2878 Nr. 6 na okaziciela opiewający.

Wzywa się więc niniejszem tych, którzyby ten dokument w rękach mieć mogli, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym, przedłożyli ten dokument tam pewnie, że po upływie bezskutecznym tego terminu dokument ten będzie u nany za zgasy a wystawca nie będzie obowiązany zań odpowiadać.  
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI. Lwów, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. Prez. 2100 18 P./00 (10719 1-3)  
Jego Ekszelleneya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 26. lutego 1901 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Ferdynanda Tomka, dr. Teodozgo Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.  
Prezydium c. k. sądu krajowego. Sanok, dnia 9. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 259 spół. I 231 (10442)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oddział II. ogłasza, że równocześnie wpisano do rejestru dla spółek handlowych firmę „Bracia Haber i L. Griffel“, której przedsiębiorstwem jest prowadzenie rafinerii nafty i fabryka oleju w Knihininie kolonii; siedzibą zaś jest Stanisławów. Przedsiębiorstwo rozpoczyna swą działalność z dniem 1. października 1900.  
Podpis firmy będzie w ten sposób uskuteniony, iż pod drukowaną lub napisaną firmą podpis swę położy współ Aleksander Haber i Leisor Griffel lub Bernard Haber i Leisor Griffel.  
Stanisławów, dnia 29. września 1900.

### Starożytności

obrazy, sadyhy i miniatury do sprzedania, ul. Krasieckich 7, parter na lewo.

### Kolekcja starych sztychów z ery napoleońskiej 1790 - 1815 i innej treści do nabycia

**R. Chomicki, Lwów.**  
ul. Czarnieckiego 12.

### Kalendarze

niemieckie, fachowe, podkładkowe, biurowe, ściennie, i salonowe,  
**Blokiienne i tygodniowe**  
portmonetkowe, wizytowe, humorystyczne, gospodarskie, notatkowe, kucharskie i inne  
**w różnych cenach**  
do nabycia w biurze  
**PLOHNA**  
(dzierzawca Sokołowski)  
Lwów, ul. Karla Ludwika 9.

### MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.  
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszczki, czerwonocę, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na części ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.  
Skoik 2<sup>e</sup>, frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczynskiego, Rędyka i Wiszniewskiego.  
C. 604/00.

### Конкурсъ

на двѣ стипендіи по 240 кор. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой для слушателей правъ и полит. съ началомъ школьного года 1900/1901.  
Желающимъ одну изъ этихъ стипендій получить должны свои прошения выдаться до дня (13/12 1900 (13/1 1901) года посредствомъ своихъ властей учебныхъ въ Ставропільскій институтъ внести и выказаться:  
а) свидѣтельствомъ крещенія, що суть родомъ изъ Галичины, русской народности и гр. к обряда;  
б) свидѣтельствомъ правственности, що хорошо ведуться и должности своего обряда совѣстно исполняютъ;  
в) свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендіиной поддержкѣ нуждаются;  
г) свидѣтельствомъ властей учебныхъ, що въ университетъ суть приняты и въ наукахъ хорошо успѣвають  
д) Надѣленный тою стипендією пользоваться будетъ нею до окончанія студиі.  
Отъ Ставропільского Института.  
Львовъ, дня 5 пов. ст. декабря 1900.

### Nakładem księgarni Herziga we Wiedniu wyszła

## Biblia Złota Klasyków

Dzieje objawienia Boskiego w starym i nowym testamentie. Opracowali Ks. Jan Sikora, prof. Uniwersytetu w Pradze i Ks. Zygmunt Chełmicki, Rektor kościoła św. Ducha w Warszawie. Osobno dodana jest **Kronika rodzinna** ułożona według projektu, nagrodzonego nagrodą konkursową.  
**Wydawnictwo wspaniałe składające się z dwóch olbrzymich tomów.**  
Oprawa nadzwyczaj et-ktowna i bogata wykonana jest cała ze skóry markinowej, ze złotymi brzegami, wyciskami, miniaturami kolorowymi, pszcłacznymi klamrami i zamkami wyłożone malachitami. **Całość jest bardzo piękna** i stanowić będzie wspaniałą ozdobę każdego domu.  
Dzieło zawiera prócz tego 126 ilustracyj olejnych na kartonach, wykonanych wiernie według oryginałów najslawniejszych malarzy jak: Veronese, Rafael, Rubens, Murillo i t. d.  
**Cena każdego tomu 75 złr.**  
Dla ułatwienia nabycia i mniej zamożnym dostarcza się dzieło to na spłacanie w ratach miesięcznych tomami pojedynczymi.  
**Zastępca na Galicyę**  
**A. Landowski**  
Lwów, Pasaż Hausmana.

Nowość	Najpiękniejszy podarek gwiazdkowy	Nowość
Nakład Agencji Dzienników i Inserterów Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.	<h1>NA OKOŁO ŚWIATA</h1> <p>wydawnictwo wspaniałe, zawierające widoki najpiękniejszych okolic świata, wykonanych ozdobnie w kolorach.</p>	Na składzie w każdej księgarni
Cena w czuobnej oprawie	NA OKOŁO ŚWIATA NA OKOŁO ŚWIATA	7 zł.

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Banku ludowego i związkowego we Lwowie,

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 30. grudnia 1900 o godzinie 4-tej po południu w biurze Banku przy ul. 3-go Maja 17 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1900,
- 2) Wnioski Dyrekcji,
- 3) Wybory uzupełniające do rady nadzorczej,
- 4) Wnioski członków.

### Dyrekcja Banku ludowego i związkowego we Lwowie.

# MELOMAN

## miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu  
Prospecta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.  
Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.  
Niezależnie od utworów swojskich, redakcyja, w udarę ukazwania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie: tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.  
**Cena prenumeraty:** we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).  
**Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:**  
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.  
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas staroży pe cenio 8 zł. (16 kor.).  
Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

